



Andrzej Bratkowski
„Złoty Promotor Budownictwa”
Nazywany „sumieniem budownictwa”,
odcisnął wyraźny ślad na polskim
budownictwie, na przestrzeni
ostatniego półwiecza - str.11



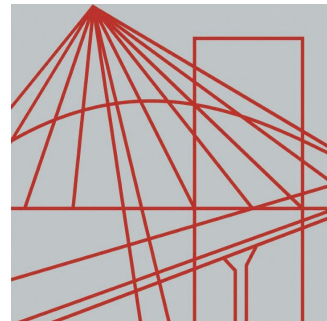
Dr Maria Pierzchalska :
- W regionie radomskim jest wiele firm
budowlanych, w których pracują ludzie
ze średnim wykształceniem i doświad-
czeniem zawodowym. Stąd naszą ofertę
kierowaliśmy do praktyków. - str.7

**XXIV Forum Izby Projektowania
Budowlanego i MOiB**

W jakim stopniu organy władzy publicznej
mają być stroną w konkretnym zamierzeniu
inwestycyjnym i jakie ryzyka tego procesu
przejmuje władza? - str. 3 i 14

ISSN 2083-0610

Inżynier Mazowska



Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

nr 1 (47), luty 2014

Wielka szansa młodych

**271 inżynierów
uzyskało uprawnienia
budowlane**
- str. 4-5



Izba bliżej członków



Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy

Zakończyły się wybory w Warszawie i wszystkich ośrodkach terenowych. Wybraliśmy 131 delegatów do naszego izbowego sejmiku. Trzeba ostatecznie spojrzeć prawdzie w oczy i uznać, że nasza społeczność nie wykazuje większego zainteresowania tym aktem wyborczym. Każda następna Rada przygotowując wybory, będzie mogła liczyć na obecność jedynie osób zainteresowanych wyborem lub na uczestników specjalnie proszonych, poza informacją rutynową, o udział w trybie koleżeńskim.

Zebrania obwodowe, nie mające charakteru merytorycznego, nie inspirowały do obecności. Natomiast sprawozdawczy i wnioskowy styl prowadzenia tych zebrań, był inicjatywą lokalną, z pozycji Rady Mazowieckiej, mało wykorzystaną przez Koleżanki i Kolegów. Wnioski, które zostały złożone, chociaż są adresowane do kolejnych wybieranych na najbliższym Zjeździe organów, będą przekazane do adresatów, w ramach organów okręgowych, niektóre zaś skierowane będą do Zjazdu, który zdecyduje o adresatach szczebla krajowego. W następnym, przedjazdowym numerze, poinformujemy szczegółowo o ich merytorycznej treści.

W ramach reminiscencji wyborczych, trzeba stwierdzić, że znacznie większe zainteresowanie wyborami miało miejsce w ośrodkach terenowych, chociaż i tam nie przekroczono 8% uprawnionych. Powtórnie serdecznie gratulując wybranym delegatom, pragnę zwrócić ich uwagę, że tradycyjnie już ponad 50% spośród nich będzie piastować określone funkcje w organach izby i będą zobowiązani do znacznego zaangażowania wolnego dotąd czasu.

W ostatnim okresie, wraz z początkiem roku akademickiego, nastąpiło ponowne silne zbliżenie Izby z wszystkimi uczelniami Mazowsza, dysponującymi wydziałami szkolącymi w zakresie branż potrzebnych budownictwu. W ramach podpisanych kilku porozumień, wieńczących już dotychczasową współpracę z uczelniami, biura Izby w Płocku i Radomiu zostaną zlokalizowane na terenie uczelni miejscowych.

Ułatwi to zasadniczo kontakt przyszłych członków Izby, z jej działalnością, a także pozwoli na korzystanie przez studentów ze szkoleń i prasy fachowej oraz zwiększy współpracę studenckich kół naukowych z Izbą. Na podstawie intensywności zainteresowania studentów na wszystkich organizowanych spotkaniach na wydziałach budowlanych z reprezentantami Izby, widać, że ta inicjatywa zbliżenia jest wysoce uzasadniona.

O odbyło się kolejne, organizowane wspólnie z Izbą Projektowania Budowlanego forum dyskusyjne, poświęcone w głównej mierze problemom projektowania. Z jego przebiegu wynika niezbicie, że podjęta przez Izbę inicjatywa przygotowania precyzyjnych propozycji zmian w Ustawie o zamówieniach publicznych, dla legislatorów, jest bardzo uzasadniona i powinna ujrzeć światło dzienne we wszystkich dostępnych nam śródkach przekazu.

Mimo, że dyskusja nad Uzp nie należy do naszych statutowych obowiązków, to jej ucywilizowanie musi być przedmiotem naszego zainteresowania, bo zasadniczo wpływa na warunki pracy naszych członków. Wyrażono również zaniepokojenie, co do prawdopodobieństwa uwzględnienia wniosków obu izb, sformułowanych pod adresem też do Kodeksu Urbanistyczno - Budowlanego. Kolejna wersja też nie uwzględnia potrzeb regulacji dotyczących rzetelnego przygotowania inwestycji budowlanych, pomija cały szereg zagadnień o najwyższym znaczeniu dla naszego środowiska.

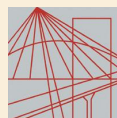
Temat technologii procesu inwestycyjnego, pod hasłem „Building Information Modeling” - BIM wzbudził uzasadnione zainteresowanie w ramach kuluarowych rozmów, znacznie przedłużających założony czas trwania Forum. Jest to niewątpliwa wskazówka o potrzebie skoncentrowania uwagi na rozwój tej technologii w warunkach polskich.

O odbyła się kolejna jesienna sesja egzaminacyjna. Uroczystości ślubowania i wręczenia uprawnień, odbyły się w styczniu. Nowa grupa potencjalnych członków, przystąpi do Izby. Poziom przygotowania nie odbiegał od przeciętnej, która jest w naszej Izbie wysoka i kształtuje się, podczas ostatniej sesji, w różnych specjalnościach między 75,1 a 97,1%. Średnio 89,4%. Serdecznie witac będziemy Koleżanki i Kolegów w progach Izby.

Kolejne trofeum sportowe przybyło w naszej Izbie. Międzynarodowe zawody pływackie „Masters” w Ostrowi Mazowieckiej wygrała nasz ekipa, a uroczyste przekazanie pucharu nastąpiło na posiedzeniu Prezydium Rady. Zwycięzcy zawodów zamienili puchar na dyplomy uznania. Rośnie popularność naszych, co miesięcznych turniejów brydża sportowego. W grudniu i styczniu po 64 pary uczestniczyły w rozgrywkach. Zachęcamy do inicjatyw skierowanych na inne dyscypliny sportowe.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

Mieczysław Grodzki
Przewodniczący Rady MOIIB



Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa
02-134 Warszawa,
ul. 1 Sierpnia 36 B
e-mail: maz@piib.org.pl
www.maz.piib.org.pl

godziny pracy biura:
poniedziałki i czwartki : 09.00-18.00
wtorki, środy: 08.00-16.00
piątki: 08.00-14.00

Biuro Izby:
sekretariat biura: pok. 126
tel. centrala: 22 868 35 35, 22 868 35 50,
GSM 693-933-031
fax. 22 868 35 49
e-mail: biuro@maz.piib.org.pl

Przewodniczący Rady MOIIB
sekretariat: pok. 126
dzyury: poniedziałek godz. 12.00-14.00
e-mail: sekretariat.rada@maz.piib.org.pl

Porady prawne udzielane są po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.
tel.: 22 868 35 50 wew. 145

Komisja Rewizyjna
przyjęcia interesantów pok. 122
dzyury w czwartki, godz. 14.00-15.00

Komisja Kwalifikacyjna:
sprawy nadawania uprawnień budowlanych i tytułu rzeczoznawcy - parter, wejście II
pok. 11, 12
tel.: 22 878 04 03, 22 878 04 04

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej
sekretariat - przyjęcia interesantów pok. 120
dzyury: poniedziałek godz. 16.00-18.00
tel. wew. 135

Sąd Dyscyplinarny
sekretariat - przyjęcia interesantów - pok. 120
dzyury - środa - godz. 10.30-13.30
tel. wew. 145

Dział Członkowski:
przyjęcia nowych członków
i wydawanie zaświadczeń - pok. 101
telefon bezpośredni: 22 878 04 11

Dział Szkoleń:
czytelnia norm i czasopism: pok. 121
telefony bezpośrednie: 22 828 34 10,
wew 140 i 141

BIURA TERENOWE

Godziny przyjęć interesantów
tak jak w biurze w Warszawie

● **Ciechanów**
ul. Powstańców Warszawskich 6, 06-400 Ciechanów
tel.: 693 933 032
e-mail: btciechanow@maz.piib.org.pl

● **Ostroleka**
07-400 Ostroleka, ul. Mazowiecka 6
tel.: 693 933 033
e-mail: btostroleka@maz.piib.org.pl

● **Plock**
09-402 Plock, ul 1 Maja 7A
tel.: 693 933 034
e-mail: btplock@maz.piib.org.pl

● **Radom**
26-610 Radom, ul. Kolejowa 22 pok. 201
budynek Wyższej Szkoły Biznesu
tel.: 693 933 035
e-mail: btradom@maz.piib.org.pl

● **Siedlce**
08-110 Siedlce, ul Armii Krajowej 11
tel.: 693 933 036
e-mail: btsiedlce@maz.piib.org.pl

Od 1 marca 2014 r. nastąpi zmiana lokalizacji biur w Płocku i w Radomiu. Szczegóły na stronie www

Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Rada Programowa:
Mieczysław Grodzki - przewodniczący
Jerzy Kotowski - zastępca przewodniczącego
Teresa Mosak-Rurka - sekretarz
Członkowie: Piotr Król, Zbigniew Tyczyński

Nakład: 18.000 egz.

Forum, tym razem, poświęcono trzem nurtującym środowisko projektantów tematom:

- zmianom w regulacjach prawnych dotyczących zamówień publicznych
- stanowisku IPB i PIIB w odniesieniu do Tez Kodeksu Urbanistycznego
- nowoczesnym kierunkom wielowymiarowego zarządzania procesem inwestycyjnym

Przed przystąpieniem do omawiania planowych tematów Forum, głos zabrali zaproszeni goście: **Roman Nowicki**, Przewodniczący stałego przedstawicielstwa Kongresu Budownictwa i **Ryszard Kowalski**, Prezes Związku Pracodawców Producentów Materiałów dla Budownictwa. Obydwaj ocenili i sytuację prawną w budownictwie, jako jedną z najgorszych w Europie, a procesy legislacyjne w Sejmie, budzą niezmiernie duże zastrzeżenia, zwłaszcza w zakresie uwzględnienia wniosków, pochodzących z konsultacji społecznych.

W czasie pierwszego panelu

Omawiano aktualną nowelizację Ustawy Prawo Zamówień Publicznych z 8 listopada br., podpisaną już przez Prezydenta RP, wprowadzającą m. in. zmiany w zakresie traktowania podwykonawstwa. Dotyczą one znacznie bezpieczniejszych warunków realizacji robót przez podwykonawców, chroniąc ich przed nieuczciwością generalnych wykonawców. Niestety, w tej nowelizacji nie uwzględniono wielu propozycji zgłaszanych przez środowiska związane z budownictwem. Dotyczy to np. ograniczenia kar umownych, co pozwoliłoby ustrzec wiele firm budowlanych przed kłopotami finansowymi, czy wręcz bankructwem. Prace nad dalszymi zmianami trwają, zgłoszone są dwa projekty, poselski (przygotowany we współpracy ze środowiskami uczestniczącymi w przetargach publicznych) i rządowy.

Pomimo, że ten pierwszy ma wiele przemysłanych propozycji, to według prowadzących wykład Pań: **Ewy Wiktorowskiej** i **Katarzyny Kmieć**, skończy się to prawdopodobnie przyjęciem projektu rządowego. Nadzieją na normalność w przetargach publicznych jest przygotowywana przez Unię Europejską nowa dyrektywa, która wprowadzi zapisy zbieżne z propozycjami środowisk związanych z budownictwem (np. zakaz stosowania jednego kryterium najniższej ceny).

W ramach drugiego panelu

Prezentowano stanowiska Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa i Izby Projektowania Budowlanego. Przedstawiali je: **Monika Majewska** z PIIB i **Kazimierz Staśkiewicz** z IPB. Obydwoje ograniczyli się do skondensowanej informacji o stanowiskach obu Izb, jako że stanowiska te, wraz z załącznikami, w całości zamieszczone są w Internecie. Dobrze się stało, że zostały podjęte działania w celu unormowania przepisów obowiązujących w budownictwie.

XXIV Forum Izby Projektowania Budowlanego i MOIB

Czekamy na szybkie zmiany

XXIV Forum Izby Projektowania Budowlanego zorganizowane wspólnie z Mazowiecką Okręgową Izbą Inżynierów Budownictwa, odbyło się 4 grudnia 2013 r. w siedzibie naszej izby.



Andrzej Wasilewski

Niestety prace przy opracowaniu Kodeksu nie poszły w spodziewanym kierunku, jaki, wydawało się, był początkowym założeniem prac i w którym czynnie uczestniczyło środowisko związane z budownictwem. Tezy do Kodeksu są niezwykle rozbudowane, a pomimo tego pominięto wiele istotnych dla procesu inwestycyjnego problemów związanych z samym przygotowaniem inwestycji. Brak jest zapisów zmuszających inwestorów do prawidłowej analizy celowości inwestycji, kosztów, jej opłacalności, warunków wykonalności, kosztów eksploatacji, wpływu na środowisko, prawidłowego przygotowania dokumentacji na wszystkich jej etapach itp.

Niezwykle ciekawie podejście do sprawy Kodeksu przedstawił prezes **Ryszard Kowalski**. Otóż przedstawił on kilka pytań, na które należało odpowiedzieć przed przystąpieniem do opracowania Kodeksu Budowlanego. Pytań było dziewięć i myślę że ich autor nie będzie miał nic przeciwko temu, że je tutaj, w drobnym skrócie, zacytuję. Oto one:

- czy wymagania środowiskowe to bariera czy uwarunkowanie?
- czy ograniczenia, które są niezbędne do kształtowania przestrzeni to niepotrzebna zaporą czy uwarunkowanie?
- czy przestrzeń ma być planowana pod potrzeby inwestora, czy o funkcji terenu decyduje nadrzędność interesu publicznego?
- kto i w jakiej skali powinien być beneficjentem korzyści finansowych, jako efektu wzrostu wartości gruntu w wyniku planowania przestrzennego?
- w jakim stopniu organy władzy publicznej mają być stroną w konkretnym zamierzeniu inwestycyjnym i jakie ryzyka tego procesu przejmuje władza?
- czy chcemy, aby w procesie decyzyjnym urzędnik miał prawo do myślenia i miał

prawo do uznaniowości, czy ma realizować algorytm proceduralny zero - jedynekowy?

- czy zawody zaufania publicznego powinny oznaczać nie tylko monopol na określoną działalność, ale realną, a nie pozorną odpowiedzialność?
- czy jest możliwe szczegółowe opisanie w prawie wszelkich zdarzeń w procesie inwestycyjnym bez uwikłania się w sprzeczności proceduralne?
- czy wiemy, co na poziomie ustawowym chcemy zmienić lub naprawić? Bardzo ciekawe pytania, prowokujące do tego, aby w naszych postulatach znalazły się próby odpowiedzi na nie.

Na koniec BIM

Niestrudzony propagator nowoczesnych rozwiązań programowych dla projektantów, **Andrzej Tomana** prezes Zarządu firmy Datacomp, wygłosił referat o wykorzystaniu systemu BIM (Building Information Modeling). Przedstawił praktyczne zastosowanie oprogramowania, podobieństwa i różnice CAD i BIM, wady i zalety BIM, koszty wdrożenia na tle niewątpliwych korzyści jakie wprowadzenie tego systemu przynosi. O systemie BIM mogliśmy przeczytać w wielu, opracowanych przez Andrzeja Tomana, artykułach zamieszczonych w wydaniach Wiadomościach Projektanta Budownictwa.

Obie Izby wykazują dynamiczne zainteresowanie popieraniem i propagowaniem nowoczesnych metod projektowania. Wg mojej wiedzy, zaangażowanie na miarę możliwości Izb, pojawi się w najbliższych miesiącach konkretnymi inicjatywami konferencyjno-szkoleniowymi, we współpracy ze Stowarzyszeniem Techników Polskich w Wielkiej Brytanii, w której technologia BIM znalazła w Europie największe zastosowanie.

Wnioski

Na podstawie dyskusji, zbyt nikłej jak na ważność poruszanych tematów, zwracam uwagę na następujące wynikające z niej wnioski:

1. W zakresie zmian w regulacjach

prawnych dot. zamówień publicznych:

- dążyć do spowodowania wprowadzenia zapisów w Ustawie PZP limitu kar umownych (np. 10% wartości zamówienia) w umowach zawieranych pomiędzy Inwestorem i Wykonawcą.

Dokończenie na str. 14



M. Grodzki i K. Latoszek wręczają uprawnienia inżynierskie.



Egzamin pisemny odbywał się pod nadzorem Komisji Kwalifikacyjnej.

271 inżynierów uzyskało uprawnienia budowlane

Wielka szansa młodych

Kolejna grupa 271 młodych inżynierów z terenu woj. mazowieckiego pomyślnie przeszła w sesji jesiennej sprawdzian wiedzy i otrzymała w dniach 13 i 15 stycznia br., w siedzibie MOIIB, dyplomy potwierdzające zdobyte uprawnienia do wykonywania samodzielnej pracy na budowie, a niektórzy w projektowaniu



- Uważajcie inspektorów nadzoru za swoich przyjaciół - mówił Jaromir Grabowski.

Mieczysław Grodzki przywitał świeżo upieczonych specjalistów i pogratił im osiągniętych wyników. Mówił o odpowiedzialności i etyce zawodu inżyniera. O szansach doskonalenia umiejętności inżynierskich przy udziale Izby oraz o korzyściach wynikających ze zrzeszania się w PIIB.

Przestrzegł przed lekceważeniem przepisów Prawa budowlanego i zaniebywania obowiązków na budowie. Poinformował o dyżurach przewodniczących poszczególnych organów Izby, komisji problemowych i Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, które umożliwiają skorzystanie z konsultacji i porad, starszych kolegów, od lat funkcjonujących na rynku budowlanym.

Przekonywał o korzyściach płynących z członkostwa w MOIIB i zapraszał po uroczystości, do składania deklaracji członkowskich.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchano Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, **Jaromira Grabowskiego**,

go, szefa - zdaniem niektórych - służby, którą się straszy młodych inżynierów na budowie. Zostali zaskoczeni, bo inspektor w przyjacielskim tonie przekonywał, że służby nadzoru nie są wrogiem, ale sojusznikiem inżyniera na budowie, któremu często przychodzi „ścierać się” z inwestorem, nakłaniającym do odstępstw od projektu. Nakłaniał, by inżynierowie współpracowali z inspektorami nadzoru, którzy z pewnością doradzą, co zrobić, by być w zgodzie z przepisami i realnymi potrzebami budowy.

- Perswadujcie inwestorom - mówił - że pewnych rzeczy na budowie czynić nie wolno, bo nadzór na pewno tego nie przepuści. Przytaczał przykłady zdarzeń, które w wyniku lekceważenia zasad sztuki budowlanej, doprowadziły do katastrof lub wyrządziły duże szkody materialne. „Miejcie szacunek do dokumentu, który dzisiaj otrzymacie - dodawał - dbajcie o swoje dobre imię”.

- Mam następcę w zawodzie - powiedział inż. Andrzej Szubert, wskazując na córkę.



Krzysztof Latoszek, przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej omówił wyniki jesiennej sesji, podkreślając jej wysoki poziom. Stwierdził, że dwustopniowe postępowanie egzaminacyjne - testy i egzamin ustny - przeszło pomyślnie 271 osób, co stanowi 89,44 proc. wszystkich zdających.

W sesji jesiennej wręczono 119 uprawnień w specjalności konstrukcyjno-budowlanej, 1 - w architektonicznej, 34 - drogowej, 18 - mostowej, 35 - elektrycznej i 64 - w specjalności instalacyjno-sanitarnej. W sumie w obu semestrach uprawnienia uzyskało 619 osób.



Świeżo upieczeni specjaliści złożyli przysięgę.

Na twarzach przybyłych do Izby młodych specjalistów widać było nastrój powagi, satysfakcję z osiągnięcia celu i pewnej zadumy nad tym, jak potoczy się teraz ich kariera. Przyjacielska atmosfera, stworzona przez starszych kolegów z Izby, udzieliła się młodym i ośmieliła ich. Z uwagą słuchali wystąpienia **Jaromira Grabowskiego** i **Mieczysława Grodzkiego**, a słowa składanej przysięgi z pewnością skłoniły do refleksji nad istotą podejmowanych samodzielnie zadań, skali odpowiedzialności i faktu, że rozpoczął się nowy rozdział w życiu zawodowym, w którym trzeba zasłużyć na zaufanie publiczne.

Świeżo upieczeni specjaliści otrzymali z rąk Jaromira Grabowskiego i Mieczysława Grodzkiego, dyplomy potwierdzające uzyskanie uprawnień. Chwile te upamiętniali robieniem sobie pamiątkowych zdjęć. Niektórym



- W przyszłym roku spotkamy się na egzaminie na kolejne uprawnienia projektowe - zapowiedział inż. Marcin Zawadka

bohaterom uroczystości towarzyszyli współmałżonkowie, dzieci, sympatie, koledzy i rodzice. Powoli kameralna uroczystość w Izbie, staje się ważnym i cenionym przez młodych wydarzeniem, które na pewno zapamiętają na wiele lat.

Widziałem, jak z dużym wzruszeniem inż. Andrzej Szubert z firmy „Idea Projekt” obserwował jak córka Joanna odbiera dokumenty i staje się inżynierem uprawnionym do wykonywania samodzielnych prac w swojej specjalności. „Mam następcę w zawodzie - powiedział nam z dumą, nie kryjąc satysfakcji. Jeden z młodych kolegów poprosił o zrobienie

nie pamiątkowego zdjęcia z towarzyszącą mu sympatią, na tle izbowego baneru. W mailu, który nieoczekiwanie otrzymałem w podzięk za foto, dodał: *Mam nadzieję, że spotkamy się w przyszłym roku po udanym egzaminie na uprawnienia projektowe...Miło było Państwa poznać, pozdrawiam. Marcin Zawadka.*

Nie był to wcale odosobniony przypadek, że młodzi tuż po jednym egzaminie planują ugruntowanie swojej pozycji zawodowej i uzyskanie kolejnych uprawnień. Nie straszne jest im postępowanie egzaminacyjne i nie uważają wcale – jak niektórzy politycy – że jest to metoda ograniczenia dostępu do zawodu w budownictwie. Dla nich jest to po prostu szansa. (MW)

Sekrety Warszawy (1)

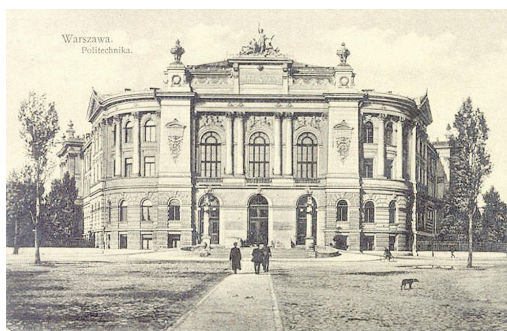
8 czerwca 1898 roku car Mikołaj II wydał dekret o utworzeniu Warszawskiego Instytutu Politechnicznego im. cara Mikołaja II. Kilka miesięcy później, z początkiem jesieni, szkoła rozpoczęła nauczanie na trzech wydziałach: Mechanicznym, Chemicznym i Inżynieryjno-Budowlanym. Przemysłowiec Jan Gottlieb Bloch zaproponował Instytutowi dwuletnie, bezpłatne użytkowanie budynków przetwórci tytoniu „Union” przy Marszałkowskiej 81, które do 1898 r. zostały zaadaptowane do celów edukacyjnych.

Zarząd Miasta także nie pozostał bierny wobec potrzeb nowopowstałej uczelni i ofiarował Komitetowi Budowy Szkoły Politechnicznej plac po II Wystawie Higienicznej o powierzchni około 70.000 m², znajdujący się u zbiegu ulic Nowowiejskiej i Polnej (później na tym odcinku - Noakowskiego).

Wkrótce, dzięki staraniom Leopolda Kronenberga syna, Mieczysława Epsteina, Edwarda Natansona oraz Maurycyego Poznńskiego, fundusz na budowę politechniki powiększył się o kwoty przekazywane przez przemysłowców, kupców, kapitalistów, instytucje bankowe, społeczeństwo, a nawet Ministerstwo Skarbu. Zgromadzono łącznie kwotę 3.573.000 rubli. Komisja Budowlana zajęła się wyborem projektu, rezygnując już na początku z rozpisania konkursu architektonicznego. Komisja tłumaczyła, że w związku



Jak zbudowano Politechnikę



Amalia Szałachowska

ku z krótkim terminem dzierżawy gmachów przy Marszałkowskiej, nie można sobie pozwolić na odkładanie terminu rozpoczęcia budowy za względu na konkurs.

Wykonanie projektu zespołu architektonicznego politechniki powierzono na posiedzeniu Komisji w czerwcu 1898 r, dwóm cenionym w Warszawie architektom: Stefan Szyllerowi i Bronisławowi Brochwicz-Rogóyskiemu. Obaj zobowiązali się dostarczyć gotowe projekty do 30 sierpnia 1898 r. Na czas współpracy założyli firmę „Szyller-Rogóyski” i podzielili między sobą obowiązki. Szyller był odpowiedzialny za projekt Gmachu Głównego oraz pawilonu fizyki i elektrotechniki, Rogóyski zobowiązał się zaprojektować pozostałe pawilony: chemiczny, mechaniczny, mieszkalny dla profesorów i drugi dla pracowników administracji. Następnie wybrali się w trwającą ponad trzy tygodnie podróż po Europie, w czasie której mieli okazję zobaczyć, jakie rozwiązania architektoniczne i techniczne zastosowano w 11 uczelniach politechnicznych w 6 krajach. Szkice i wstępne projekty powstawały w wagonach kolejowych, w czasie podróży między

dział kolejnymi miastami. Gotowe projekty zostały jednogłośnie zatwierdzone przez Komisję w Departamencie Przemysłu i Handlu Ministerstwa Skarbu w Petersburgu już w maju 1899 r. 8 września wmurowano kamień węgielny pod budowę Gmachu Głównego.(...)

Nieregularny kształt działki zwiężającej się w kierunku placu miejskiego (dziś plac Politechniki), nie pozwalał zastosować ukształtowanego pod koniec XIX w. modelu zespołu wyższej uczelni technicznej. Model ów składał się z gmachów regularnie rozmieszczonych wokół wewnętrznych dziedzińców oraz z Gmachu Głównego, stanowiącego dominację w kompozycji. Gmach Główny, został naniesiony na oś wyznaczoną kilka lat wcześniej schematem kompozycyjnym Wystawy Higienicznej zorganizowanej na tym terenie. Budynek otrzymał reprezentacyjną ekspozycję od strony dzisiejszego placu Politechniki.

Szyller kształcił się w petersburskiej Szkole Sztuk Pięknych, gdzie wpajano mu zasady symetrii, osiowości, strukturalnego trójpodziału fasady, zgodne z klasycznymi regułami. Architekt zaprojektował Gmach Główny Warszawskiego Instytutu Politechnicznego korzystając z wiedzy oraz doświadczenia nabytego w czasie podróży po Europie. W efekcie powstał reprezentacyjny gmach w duchu architektury późnego historyzmu, czerpiący z dorobku renesansu włoskiego i późnego baroku. Budynek na planie pięcioboku o różnej długości boków, symetryczny względem osi łączącej środek elewacji frontowej z środkiem zaokrąglonego ryzalitu na styku elewacji tylnych.

Dokończenie na str. 13

Spotkanie świąteczne w MOIIB W gronie przyjaciół



- Stary rok, żegnamy z przeświadczeniem, że nasze projekty, wypełniliśmy, w niejednym przypadku zawiązką, choć nie brakowało też niedosytu - stwierdził **Mieczysław Grodzki**, przewodniczący Rady MOIIB na spotkaniu wigilijnym w Izbie 16 grudnia 2013 r. - Nigdy nie udaje się - podkreślał - osiągnąć pełnego zadowolenia, ale może ta świadomość to inspiracja do kolejnych starań?

Mimo takich reminiscencji, możemy być zadowoleni, z wyników minionego roku. Należy uświadomić sobie, że życzenia artykułowane przez członków pod adresem naszego samorządu są kierowane do nowych organów. Przez trzy czwarte roku nowe składy osobowe organów będą prowadziły pracę Izby i dążyły do wypełnienia zadań. Nie można więc składać jednoznacznych deklaracji. Ponieważ jednak prawie 80% byłych delegatów zostało wybranych ponownie, więc można przyrzec, że kierunek na doskonalenie i skuteczność będzie kontynuowany.

Jak co roku do Izby na przedświąteczne spotkanie, by przełamać się oplatkiem wśród mazowieckich budowlanych, przybyli nasi, wypróbowani przyjaciele i wybitni reprezentanci, piastujący odpowiedzialne funkcje w organach krajowych PIIB. Serdecznie witaj ich przewodniczący Grodzki. Był wśród nich: reprezentujący wicepremiera Janusza Piechocińskiego, doradca w Gabinetie Politycznym - **Józef Zalewski**, przewodniczący Mazowieckiego Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego - **Stanisław Leszek**; prezes ZG FSNT NOT - **Ewa Mańkiewicz-Cudny**; prezes Mazowieckiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości, **Edward Polaski**; przewodnicząca Okręgowej Izby Urbanistów - **Jolanta Przygońską**, prezes Okręgowej Izby Aptekarskiej - **Alina Fornal**; rektor Wyższej Szkoły Ekologii i Zarządzania - **Monika Madej**; dziekan Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska SGGW - **prof. Jerzy Jeznach**; szef współpracującej z nami Kancelarii Prawnej, wybitny konstytucjonalista **prof. Marek Chmaj**.



Niezawodną była reprezentacja organów krajowych PIIB na czele z prezesem Krajowej Rady **Andrzem Dobruckim** - Prezesem Honorowym, **prof. Zbigniewem Grabowskim**, dyrektorem Biura PIIB - **Markiem Walickim**.

Izba otrzymała życzenia od ministra **Olgerda Dziekońskiego** z Kancelarii Prezydenta RP, od prorektora PW - **Zbigniewa Kledyńskiego** i z bratnich izb.

Józef Zalewski w imieniu wicepremiera Janusza Piechocińskiego podziękował za dotychczasowe osiągnięcia i życzył, by w 2014 r. również całe środowisko dokładało starań do sprawnego realizowania inwestycji. Zapewniał iż widoczne w drugiej połowie roku ożywienie gospodarcze z pewnością zwiększy ilość rozpoczynanych budów i zatrudnienie w przedsiębiorstwach.

Stanisław Leszek, przewodniczący Mazowieckiego Forum, podkreślił iż w mijającym roku wielki wkład w rozwój Forum wniosła MOIIB. Podjęte już działania - a szczególnie w parlamencie - sprawią, że zawody zaufania publicznego mogą liczyć na wsparcie senatorów, które niestety tymczasem nie przekłada się na posłów i wykonawczą władzę kraju.

Andrzej Dobrucki, prezes RK PIIB sumując miniony rok, podkreślił z zadowoleniem wzrost aktywności inżynierów w MOIIB. Dotyczyło to zwłaszcza uczestnictwa w szkoleniach, w działalności doradczej i również - zawodowej.

Pewne obawy budzą projekty komisji nadzwyczajnej d.s. przeciwdziałania biurokracji, w których dość głęboko i brutalnie ingeruje się w prace samorządu zawodowego i dokonuje podziałów między inżynierami

budownictwa i architektami. Mniejsze obawy miał prezes o los zmian w ustawie o zamówieniach publicznych, ponieważ projekt dyrektywy przyjęty przez UE zawiera istotne zmiany, które będziemy musieli adaptować do polskich realiów.

Prezes złożył wszystkim członkom MOIIB życzenia, aby się spełniły ich osobiste i zawodowe ambicje i zamierzenia.

Ewa Mańkiewicz-Cudny - prezes ZG FSNT NOT - gratulowała całokształtu dorobku środowiska budowlanego i życzyła, aby nowy rok przyniósł same korzystne zmiany,

- Nasza działalność - podkreślał prezes **Mieczysław Grodzki** - skupiała się na wypełnieniu zadań statutowych i na wysiłkach, związanych z przeciwdziałaniem zakusom rządzących, by ograniczyć działalność samorządu zawodowego. Zdecydowane i zgodne stanowisko wszystkich samorządów, w tym naszej Rady Krajowej, stwarza nadzieję na osiągnięcie oczekiwanych efektów.

Najistotniejszy dylemat dla inżyniera budowlanego to, czy kryzys gospodarczy rzeczywiście mija i kiedy ożywienie przeniesie się na place budowy. Sądzę, że bliska Nowa perspektywa finansowa i miliardy euro, które dotrą do Polski, pobudzą również niektóre obszary budownictwa.

Prezes stwierdził, że Izba skutecznie prowadzi działalność szkoleniową oraz przyznaje uprawnienia do pełnienia samodzielnych funkcji w budownictwie. W latach 2002 - 2013 otrzymało je ponad 5300 osób, zaś w całym minionym roku - ok. 600.

Izba rozszerzyła swoją współpracę z uczelniami technicznymi i bierze czynny udział w organach doradczych uczelni Mazowsza. Odbyliśmy - mówił prezes - spotkania z władzami miast, w tym z prezydentem Warszawy, w sprawie zaangażowania potencjału inżynierskiego Izby, w rozwiązywanie problemów inwestycyjnych miasta.

- Przyjmijcie ode mnie - stwierdzi prezes na zakończenie - zwyczajne, inżynierskie życzenia, miłej wiecerzy wigilijnej, w świątecznym, rodzinnym nastroju oraz zdrowia, szczęścia i radości w nadchodzącym Nowym Roku. Obyśmy mieli pracę przynoszącą satysfakcję i pieniądze. Po tych słowach zgodnie z wigilijną staropolską tradycją, nastąpiła wymiana życzeń, których rozmaitości nikt spisać nie zdoła. Długo rozbrzmiewał gwar przyjacielskich rozmów, trwała sympatyczna radosna atmosfera zbliżających się świąt.





Dla regionu i na eksport

Rozmowa z dr Marią Pierchalską, rektorem Europejskiej Uczelni Społeczno-Technicznej w Radomiu

● **Z jakimi oczekiwaniami rozpoczynacie kolejny, już siódmy rok akademicki?**

- Dla Uczelni rok 2013/2014 jest otwarciem na nową perspektywę, gdyż w październiku uzyskaliśmy uprawnienia na dwa nowe kierunki studiów, tj. pedagogikę specjalną oraz architekturę i urbanistykę. Kształcenie na nich rozpoczniemy od nowego roku akademickiego. Łącznie będziemy więc kształcić na 10 kierunkach.

Spośród 4 wydziałów, budownictwo prowadzi Wydział Nauk Technicznych. Tworząc ten kierunek, widzieliśmy zapotrzebowanie przedsiębiorców na kadrę techniczną. W regionie radomskim jest wiele firm budowlanych, w których pracują ludzie ze średnim wykształceniem z dużym doświadczeniem zawodowym. Stąd naszą ofertę w pierwszym okresie kierowaliśmy do praktyków, a więc do osób zatrudnionych w firmach budowlanych i niemających wyższego wykształcenia. I rzeczywiście tak się stało, że pierwszą grupę 50 osób rekrutowaliśmy wśród pracowników firm budowlanych, ludzi powyżej 30 roku życia, którzy mając wiedzę praktyczną, chcieli uzyskać dyplom wyższej uczelni. Interesujące jest i to, że mamy w tej grupie studentów nawet po 50 roku życia.

● **Jakie inne specjalizacje budowlane są na Pani uczelni?**

- Na Wydziale Nauk Technicznych mamy też drugi kierunek - architekturę i urbanistykę. W tej chwili organizujemy kursy z rysunku i mamy nadzieję, że będą chętni, aby rozpocząć te studia od października br.

● **Uruchomienie nowej uczelni politechnicznej w środowisku radomskim z pewnością nie było łatwe, chociaż tradycje techniczne miasto posiada.**

- Mielśmy tu technikum budowlane, obecnie Zespół Szkół Budowlanych to jedna z najstarszych szkół w mieście. Może się ono poszczycić wieloma znanymi absolwentami - inżynierami budownictwa i architektami. Później powstała Politechnika, obecnie Uniwersytet Technologiczno - Humanistyczny, który nie miał dotąd kierunku budowlanego. W chwili, kiedy dwie szkoły prywatne takie kierunki powołały, UTH uruchomił także budownictwo. Zatem konkurencja rośnie. Jednak uznajemy, że jest również miejsce dla nas, z tym, że Uniwersytet kształci na studiach dziennych bezpłatnie, a nas słuchacze muszą

placić czesne. Mamy nadzieję, że poradzimy sobie również ze studiami stacjonarnymi, starając się o studia zamawiane. Co roku ministerstwo ogłasza konkurs i będziemy uczestniczyć w tym. Mam nadzieję, że tutaj również osiągniemy sukces. Na wydziale budownictwa mamy 160 studentów, natomiast na całej uczelni studiuje 750 osób, plus studia podyplomowe - kolejne 150 osób.

● **Jak Pani ocenia możliwy potencjał dla rozwoju uczelni w regionie radomskim?**

- Muszę tu wyjść od założeń Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego zakładających, że uczelnie powinny współpracować z przedsiębiorstwami lub też odwrotnie - przedsiębiorstwa z uczelniami. Powinno to skutkować wpływem firm na tworzenie programów kształcenia. Jednakże w regionie radomskim sprawa jest o tyle trudna, że znacznie zmalała liczba przedsiębiorstw, w stosunku do tego, co było ćwierć wieku temu. Dziś możemy bazować tylko na małych i średnich firmach prywatnych, które nie dysponują środkami na badania naukowe. Wydaje się konieczne, dla realizacji polityki sprzężenia nauki z przemysłem, stworzenie systemu prawnego, który będzie dawał preferencje dla firm, np. ulgi podatkowe. To, co mogliśmy na początek zrobić, to utworzyć kierunek budownictwa dla radomian, by nie musieli wyjeżdżać z miasta i na miejscu zdobywać kwalifikacje. Niewątpliwie branża budowlana może liczyć na zlecenia związane z nową perspektywą budżetowa UE na lata 2014-2020 i planowanymi inwestycjami infrastrukturalnymi.

● **Działacie mimo wszystko w trudnej sytuacji, wynikającej choćby z tego, że o 100 km od was jest Warszawa... Funkcjonujecie na obrzeżu jej wpływów.**

- W tej chwili mamy studentów z Radomia, ale i spoza regionu - z Siedlec, Ciechanowa, dojeżdżają więc ponad 100 km. Sąsiedztwo stolicy nie przekłada się jednak na działalność uczelni. Przyczyny naszego powodzenia dostrzegam w tym, że stwarzamy studentom warunki, które ich do nas przyciągają. Organizujemy spotkania z przedstawicielami firm budowlanych, sympozja i konferencje naukowe. Szczególną troskę o studentów wykazuje dziekan i dziekanat. Także całe otoczenie i środowisko uczelni wpływa na to, że czują się u nas dobrze, a niektórzy wykładowcy mówią wręcz o synergii jak wytwarza się między studentami a kadrą.

● **Niedawno zmieniliście nazwę uczelni. Z czym to było związane?**

- Wcześniej nosiliśmy nazwę Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Technicznych w Radomiu. Chcemy bardziej otworzyć się na świat, a tym samym stawiamy na rozwój umiędzynarodowienia. Mamy podpisanych kilkanaście porozumień z uczelniami zagranicznymi w ramach „Erasmusa”, ale także poza nim. Wielu naszych wykładowców prowadzi wykłady w uczelniach europejskich, między innymi we Włoszech i w Hiszpanii, my gościliśmy wykładowców z zagranicy, m.in. z Turcji, Ukrainy, z Węgier i Czech.

Z racji prowadzonych ponadnarodowych projektów unijnych, współpracujemy z partnerami zagranicznymi, firmami, agencjami i uczelniami. Wiedza, jaką pozyskaliśmy, pozwala na zaadaptowanie niektórych rozwiązań na naszym gruncie, mam tu na myśli np. politykę klastrową w Hiszpanii, która pozwala na szybki rozwój firm. Wiemy, że jest zainteresowanie studiowaniem w Polsce. Chcemy z tego skorzystać. Uznaliśmy, że nowa nazwa przysłuży się szerszemu, międzynarodowemu spojrzeniu na naszą uczelnię. Ważne jest oddziaływanie grup międzynarodowych zarówno na wykładowców, jak i na naszych studentów. Będzie to także otwarcie, które zmusi naszych wykładowców do częstszych kontaktów z kadrą z uczelni zagranicznych i większej mobilności, a także do modyfikacji niektórych programów, oraz do prowadzenia wykładów w języku angielskim czy rosyjskim. Stąd może to być wielki atut naszej uczelni.

● **Niedawno nasza Izba podpisała porozumienie z Uczelnią o współpracy. Jednocześnie inżynierowie po studiach I stopnia uzyskują pełne uprawnienia budowlane. To chyba pobudzi zainteresowanie Pani uczelnią?**

- Współpraca z MOIIB jest dla nas bardzo ważna. Dla uczelni to duży atut. Mielśmy przykład tego, kiedy przedstawiciele Izby przyjechali na Dzień Otwarty do szkoły, który przebiegał pod hasłem *Jak uzyskać uprawnienia budowlane?* Przewodniczący Mieczysław Grodzki oraz panowie Krzysztof Latoszek i Tadeusz Gałązka, przedstawili studentom możliwości i warunki uzyskania uprawnień budowlanych. W czasie spotkania zadano wiele pytań, z którymi nasi słuchacze spotykają się w swoich firmach.

Uprawnieniami budowlanymi była zainteresowana cała grupa studentów, ale także nasi wykładowcy, którzy mieli szereg wątpliwości. Dla nas perspektywa współpracy z Izbą jest niezwykle istotna, bowiem z dniem 1 lutego siedzibą radomskiego oddziału

Dokończenie na str. 13

IV Międzynarodowe Zawody Pływackie Masters o Puchar Przewodniczącego Rady MOIIB

Inżynierowie na basenie



Po raz czwarty w Ostrowi Mazowieckiej odbyły się 7 grudnia 2013 r. Międzynarodowe Zawody Pływackie Masters o Puchar Przewodniczącego Rady Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

Organizatorami byli: Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa w Warszawie, Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT Rada Regionalna w Ostrołęce oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich na Litwie. Współorganizatorami zawodów był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ostrowi Mazowieckiej oraz Ostrołęckie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Do zawodów zgłosiło się 55 uczestników, którzy rywalizowali w piętnastu kategoriach. Znaleźli się wśród nich członkowie i pracownicy OIIB, SNT, FSNT NOT, osoby zgłoszone przez partnerów projektu „RISKY Knowledge”, zaproszeni goście i partnerzy z innych krajów.

Dzień wcześniej, organizatorzy Zawodów gościli u Burmistrza Miasta - **Władysława Krzyżanowskiego**. - Jesteśmy tu po raz czwarty - mówił **Kazimierz Łoniewski**, kierownik Oddziału Terenowego MOIIB w Ostrołęce i członek Rady Regionalnej NOT w Ostrołęce. - Do Ostrowi przyjeżdżają za-

Władze miasta i gospodarze imprezy.



wodnicy z całej Polski, a także z Wilna. Czujemy, że jesteśmy w mieście mile widziani. Odpowiada nam atmosfera i życzliwy stosunek władz miasta. W ośrodku, w którym odbywają się zawody są dobre warunki do rywalizacji i integracji polskich inżynierów.

Wśród gości obecni byli: **Henryk Falkowski** - członek Stowarzyszenia Techników i Inżynierów Polskich na Litwie, **prof. Bogusław Gruźewski**, wykładowca Uniwersytetu Wileńskiego, społeczny doradca Premiera Litwy, **Stanisław Sankowski**, właściciel firmy na Litwie i Białorusi, **Robert i Bernard Niewiadomscy**, absolwenci Szkoły Salezjańskiej w Szczecinie, wysokiej klasy specjaliści systemów grzewczych, członek Stowarzyszenia Techników Inżynierów Polski na Litwie, **Kazimierz Łoniewski** oraz **Marzanna Łoniewska** z Biura Terenowego MOIIB w Ostrołęce.

W dniu następnym odbyły się zawody. Szkoda, że nie dopisały panie, które nie przystąpiły do mistrzostw. W ten sposób zawody były skromniejsze, co nie znaczy wcale, że walka w poszczególnych konkurencjach męskich była mniej zażarta. Uczestnicy i widzowie wynieśli stąd wiele wrażeń. Od samego początku równorzędną walkę prowadziły dwie reprezentacje: MOIIB w Warszawie i Podkarpackiej OIIB w Rzeszowie. Kibicowali im koledzy, przedstawiciele kierownictwa izb, mieszkańcy miasta. Losy pucharu ważyły się to na stronę warszawiaków, to rzeszowian.

Każda konkurencja odbywała się w kilku kategoriach wiekowych od 25 do blisko 80 lat. W konkurencji 25 m stylem motylkowym najlepszy czas uzyskał **Leszek Gazda z Rzeszowa** czasem 15,9 sek. W konkurencji 25 m stylem dowolnym, zwyciężył **Ryszard Karasiński z Rzeszowa** czasem 14,4 sek. Miło nam poinformować, że w tej konkurencji w kategorii seniorów wystąpił **Edward Groniecki**, zastępca skarbnika Rady MOIIB, który uzyskał najlepszy czas na tym dystansie.

Na 25 m stylem klasycznym mężczyzną zwyciężył z najlepszym czasem 19,32 sek - **Radosław Tymendorf z Siedlec**. Najlepszy czas na 25m stylem grzbietowym miał **Wojciech Gontarek z Plocka** - 19,45 sek. W konkurencji 50 m stylem dowolnym najszybciej płynął dystansując przeciwników, **Michał Gosiewski z Warszawy II** - 25,78 sek. Konkurencje sztafetowe: 4 x 25 m stylem dowolnym oraz 4 x 25 m stylem zmiennym wygrali rzeszowianie.

Najlepszą drużyną zawodów okazała się Warszawa II, która otrzymała ona Puchar Przewodniczącego Rady MOIIB.

Zwycięzcy otrzymali dyplomy i pamiątkowe medale z rąk Pierwszego Zastępy Burmistrza Ostrowi Mazowiecka - **Danuty Janusz**, sekretarza - **Tadeusza Legackiego**, dyrektora MOSiR - **Waldemara Konarzewskiego** oraz Przewodniczącego Rady MOIIB - **Mieczysława Grodzkiego**.

Nie brakło również sympatycznych akcentów. Rada Powiatu Ostrowi Mazowieckiej przyznała dyplom uznania naszej Izbie

Reprezentacja MOIIB Warszawa w komplecie.





Józef Heliński odbiera medal i gratulacje.

za organizację zawodów. Został on wręczony podczas ceremonii zamknięcia zawodów.

Przewodniczący **Mieczysław Grodzki** relacjonując przebieg zawodów podkreślił z zadowoleniem, iż organizowane po raz kolejny mistrzostwa potwierdziły, iż wola rywalizacji rośnie w środowisku inżynierskim i przybywa zwolenników czynnej integracji naszej budowlanej rodziny. „Mam nadzieję - dodał - że za rok do Ostrowi przyjadą także panie i uzupełnią swoją obecnością image polskiego inżyniera budownictwa, podejmującego wielkie wyzwania zawodowe, ale i zdolnych do sportowej rywalizacji”.

- Spóźniłem się na zawody i mogłem wystartować w jednej tylko konkurencji, 25 m stylem dowolnym - powiedział nam **Edward Groniecki** - Wystartowałem w drużynie Ostrołęki. Jak na old boya uzyskałem czas, z którego mogę być zadowolony i zebrałem od kolegów gratulacje za zwycięstwo. Byłem po raz trzeci na zawodach, a po raz drugi, jako zawodnik - dodał. Przyznając, że panujący tu duch walki, udzielił się i mnie również.



Nie brakowało także innych emocji... Oto jeden z zawodników ze Śląska dość niefortunnie skoczył do wody i podbił sobie oko, wywołując dwuznaczne komentarze. W innej konkurencji zawodnik pomylił tory i nagle ku swojemu zdziwieniu stwierdził, że nie ma konkurencji. Stał na środku basenu i dopiero okrzyki widzów „Płyn, płyn!...” zmusiły go do pogoni za rywalami.

Sympatyczną atmosferę zawodnikom tworzyli widzowie - członkowie rodziny, znajomi i przyjaciele, koledzy z pracy - kibicując i mobilizując do walki na torze.

Uczestnicy IV Międzynarodowych Zawodów Pływackich Masters o Puchar Przewodniczącego Rady MOIIB wyjeżdżali z Ostrowi Mazowieckiej pełni wrażeń i obiecywali, że zjawiają się tu za rok w większym gronie. (M)

II Mistrzostwa Polski PIIB w brydżu sportowym W Szczyrku przy zielonych stołach

Kolejne znaczące spotkanie integracyjne zorganizowane zostało przez Śląską OIIB pod patronatem prezesa **Andrzeja Dobruckiego**. Miejsce, jak w roku ubiegłym, to piękny Szczyrk, a w nim Orle Gniazdo, tym razem zupełnie pozbawione śniegu.

Dla uczestników i organizatorów obecność śniegu nie miała żadnego znaczenia, bo nie przewidziano poza brydżowych elementów integracyjnych typu wycieczka, kulig lub ognisko. Wydawać by się mogło, że po rocznym bogatym sezonie brydżowym w naszej Izbie, nie damy się łatwo pozbawić sportowych laurów. Jak to jednak w sporcie bywa, tym razem również nie udało się sformować reprezentacji z udziałem naszych zwycięzców cyklu turniejowego 2012/2013, a warunki regulaminowe i okoliczności osobiste wykluczyły start zarówno lidera, **Andrzeja Ziomka** jak i wicelidera **Grzegorza Głaska**.

Delegowana została ekipa 8 osobowa w składzie (podaję parami): Dariusz Gelo, Adam Łaszczotko; Jerzy Kotowski, Leon Łobaczewski; Lechosław Piotrowski, Wiesław Sycz oraz Piotr i Rafał Wowkonowiczowie. Turniej zapoznawczy, niestety niezaliczany do długofalowej punktacji mistrzostw, był obiecujący, bo zakończył się zwycięstwem naszej pary.

Sobota 14-go grudnia była wypełniona rozgrywkami ponad miarę. Obok dwóch turniejów po 27 rozdań odbyły się pierwsze spotkania teamów; łącznie każdy rozegrał 66 rozdań. W turnieju IMP-owym zajęliśmy 4, 7, 11 i 12 miejsca, w turnieju na zapis maksymalny były to 3, 11, 13 i 14 miejsca. Niedziela to kontynuacja spotkań teamów, w których wystąpiły nasze dwa zespoły i zajęły 3 i 4 miejsca. Zwycięstwo w turnieju teamów de-



Uczestnicy Mistrzostw

cydowało o zdobyciu przechodniego Pucharu Prezesa PIIB. Po raz wtóry zdobyli go reprezentanci Izby Podkarpackiej, która wystawiła bardzo silną 6-cio osobową ekipę. W punktacji długofalowej na pierwszym miejscu znalazły się 4 osoby z Izby Podkarpackiej. Na miejscu drugim 1 para mazowiecka i 1 para śląska. Pozostałe nasze pary zajęły 6, 8 i 10 miejsca. Szkoda, że przybliżona punktacja uniemożliwiła przyznanie parom konkretnych miejsc. Aż 8 par zostało sklasyfikowanych 4 razy po dwie exequo na pozycjach 1, 2, 3, i 10.

W warunkach zimowych bardzo atrakcyjnym miejscem jest Szczyrk, ale z punktu widzenia udziału większej ilości reprezentacji okręgowych, bardzo celowe byłoby przeanalizowanie centralnego miejsca dla imprez o ogólnopolskim charakterze. Centralne usytuowanie Warszawy wskazuje na stolicę, jako miejsce kolejnych mistrzostw, natomiast minusem są z pewnością wyższe koszty organizacji. Może Łódź albo Kielce zdecydują się na III Mistrzostwa?

Dla urozmaicenia i zindywidualizowania mistrzostw, uważam, że celowe byłoby wprowadzenie turnieju indywidualnego w miejsce zapoznawczego. Uczestnicy rzeczywiście poznaliby się i zblizyli, a punktacja długofalowa miałaby charakter indywidualny, każdy osiągnąłby indywidualne miejsce, wynikające z przebiegu rozgrywek. (JK)

Wyniki II Mistrzostw Polski PIIB

TURNIEJ ZAPOZNAWCZY		IZBA
1	Jerzy Kotowski, Leon Łobaczewski	mazowiecka
2	Grzegorz Bajek, Waldemar Siuda	dolnośląska
3	Jan Kaczorowski, Jerzy Madera	podkarpacka
I TURNIEJ - IMP'y		
1	Tadeusz Dudziak, Tadeusz Szendzielosz	śląska
2	Jan Kaczorowski, Jerzy Madera	podkarpacka
3	Krzysztof Cieśliński Janusz Hamryszak	śląska
II TURNIEJ - MAX'y		
1	Roman Opaliński, Jacek Znamirowski	podkarpacka
2	Tadeusz Buczek, Aleksander Wodzyński	śląska, małopolska
3	Jerzy Kotowski, Leon Łobaczewski	mazowiecka
TEAMY		
1	Jan Kaczorowski, Jerzy Madera, Roman Opaliński, Jacek Znamirowski	podkarpacka
2	Kazomoerz Cios, Wojciech Janusz, Jan Sobol, Jerzy Ujma	śląska
3	Dariusz Gelo, Jerzy Kotowski, Adam Łaszczotko, Leon Łobaczewski	mazowiecka
PUNKTACJA DŁUGOFALOWA		
1	Jan Kaczorowski, Jerzy Madera, Roman Opaliński, Jacek Znamirowski	podkarpacka
2	Tadeusz Dudziak, Jerzy Kotowski, Tadeusz Szendzielosz, Leon Łobaczewski	mazowiecka, śląska
3	Kazimierz Cios, Wojciech Janusz, Jan Sobol, Jerzy Ujma	śląska

Spotkania rad pracodawców na PW i w WSEiZ

Uczelnie potrzebują wiedzy praktyków

4 grudnia 2013 r. w Wyższej Szkole Ekologii i Zarządzania odbyło się IV spotkanie Rady Pracodawców Wydziału Architektury WSEiZ. Ideą powstania Rady jest rozwijanie efektywnej współpracy uczelni z wiodącymi przedstawicielami sfery biznesu, instytucji i organizacji społecznych oraz administracji publicznej woj. mazowieckiego.



Jednym z celów jest m.in. doskonalenie programów kształcenia oraz dostosowanie oferty kształcenia do oczekiwań pracodawców i wymogów rynku pracy.

Z ramienia Uczelni w spotkaniu uczestniczyli: prorektor **dr Justyna Kłys** i **doc. dr inż. Jerzy Wojtatowicz** - dziekan Wydziału Architektury. Na IV spotkanie przybyli przedstawiciele warszawskich firm projektowych, budowlanych, meblarskich, szkół oraz instytucji. W spotkaniu uczestniczył również **Mieczysław Grodzki** - Przewodniczący Rady MOIIB.

Rada Pracodawców zatwierdziła ankietę oceny uczestnika praktyki. Dotychczasowe doświadczenia wskazywały, że ocena ta, dokonywana przez organizatora praktyki była dowolna i często nie uwzględniała ważnych faktów, a w tym - zadań, jakie praktykanci mieli do wykonania. Nowa ankietę ujednolici oceny przez wprowadzenie stałych kryteriów.

Mówiono także o organizacji tegorocznych praktyk. Najważniejszą kwestią jest uzyskanie zgody przedsiębiorstw na kierowanie do nich studentów WSEiZ i zaprojektowanie im odpowiedniego programu zajęć. Zdarza się bowiem, że praktykanci są trakto-

wani, jako „przeszkadzający” w pracy firmy i którym z wielu względów nie można powierzać zadań. Wiele firm nie jest zainteresowanych przyjęciem praktykantów. Stąd przedstawiciele uczelni apelowali do pracodawców w pierwszej kolejności o zgodę na kierowanie do nich studentów.

Odbyła się też dyskusja na temat opracowywanych na Wydziale programów studiów podyplomowych (projektowanie i zarządzanie komunikacją wizualną, zarządzanie obiektami ochrony zdrowia) oraz podejmowanych działań na rzecz uruchomienia Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Mówiono także na temat najnowszych oczekiwań otoczenia społeczno-gospodarczego wobec uczelni wyższych. Gospodarka oczekuje na absolwentów nowych specjalności, dostosowanych do zmieniających się potrzeb przedsiębiorstw. Jeszcze zbyt często uczelnie kształcą inżynierów według starych programów. Bywa tak, że absolwent by uzyskać pracę musi legitymować się wiedzą specjalistyczną. Przedsiębiorcy wskazują też na ogólnie słabe przygotowanie inżynierów do podjęcia pracy. Wniosek, który wypływa z tych sygnałów to konieczność wzbogacenia

programu uczelni o elementy nowoczesnej wiedzy i technologii.

6 grudnia 2013 r. odbyło się spotkanie członków Zespołu Doradców Dziekana Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej. W posiedzeniu, któremu przewodniczył dziekan **prof. Henryk Zobel**, uczestniczył **Mieczysław Grodzki**, przewodniczący MOIIB. Omawiano sprawy dotyczące uczestniczenia praktyków w konstruowaniu programów nauczania na wydziale oraz wykorzystania ich w charakterze wykładowców. Inną kwestią było organizowanie tegorocznych praktyk i pozyskanie zgody firm na kierowanie do nich studentów. Wydział napotykał na problemy z umieszczeniem tam swoich słuchaczy oraz zapewnienia im właściwego przebiegu zajęć. Wyciągnięto wnioski z dotychczasowego przebiegu praktyk, w wyniku czego słuchacze nie będą wykorzystywani w charakterze zapchajdziury, ale zapewni się im odpowiedni program zajęć.

Wspomnienie



9 stycznia 2014 r. zmarł dr inż. Tadeusz Kulas (1941-2014), wybitna postać środowiska ludzi związanych z budownictwem w Płocku, jeden z inżynierów Petrobudowy, nauczyciel

akademicki wychowawca licznych inżynierów budowlanych, społecznik, uczynny, życzliwy i powszechnie lubiany Kolega. Odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznakami Zasłużony dla Budownictwa, złotą odznaką honorową PZITB, odznaką honorową NOT oraz Gloria Artis - zasłużony dla kultury.

Tadeusz Kulas urodził się 1 czerwca 1941 r. w Strzegowie k. Mławy. W 1964 r. po ukończeniu studiów na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej, jako magister inżynier budownictwa rozpoczął pracę w Płocku w PBP Petrobudowa. Z miastem tym związał się aż do śmierci. Piastował stanowiska kierownika budów, pracowni projektowej, kierownika działu inwestycji, działu przygotowania produkcji, zastępcy dyrektora ds. przygotowania produkcji, techniki i rozwoju

w PBP Petrobudowa w Płocku. Wykonał m.in. projekty technologii i organizacji budów dla obiektów Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, Zakładów Mechanicznych Ursus, Fabryki Maszyn Żniwnych Płock, osiedli mieszkaniowych, projekt wytwórni wielkiej płyty w Płocku, kina Nowe Przedwiośnie w Płocku, kierował robotami budowlanymi przy realizacji dzielnicy przemysłowej, centrum handlowo-usługowego Południe w Płocku, stacji kompresorowych gazociągu orenburskiego. Jako rzeczoznawca budowlany opracowywał liczne opinie i ekspertyzy techniczne. Przechadzając się po mieście, mijamy wiele miejsc, w których ma swój autorski udział. Rafineria, wiele bloków mieszkalnych, kościół św. Królowej Jadwigi, Antypodkowa...

W Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku pracował od 1980 r., uzyskał stopień naukowy doktora nauk technicznych. Był wybitnym specjalistą z zakresu posadzek przemysłowych i autorem licznych publikacji. Był cenionym nauczycielem akademickim,

przyjaznym studentom, promotorem wielu prac magisterskich i inżynierskich. Chętnie dzielił się ze studentami swoim bogatym doświadczeniem zawodowym. Wychował liczne grono następców, płockich inżynierów, którym uświadamiał znaczenie i rangę zawodu oraz odpowiedzialność związaną z tytułem inżyniera. Na szczególne podkreślenie zasługuje jego działalność społeczna. Od powstania Izby Inżynierów Budownictwa w 2002 r. był wybierany delegatem na zjazd MOIIB. 27 listopada 2013 r., na zebraniu obwodowym - otrzymał ostateczny dowód uznania w postaci największej ilości głosów. Od powstania Izby był członkiem Komisji Kwalifikacyjnej.

Od wielu lat zajmował się renowacją drewnianych kościołów na Mazowszu. 26. lipca 2013 r. po rewitalizacji uroczyszc rekonsekrowano pochodzący z 1756 r. drewniany kościół św. Anny w Strzegowie. Tadeusz Kulas był inicjatorem remontu, nadzorującym prace budowlane w kościele. W tej świątyni w dniu 12 stycznia odbyła się uroczysta Msza Św. poświęcona Jego pamięci.

dr inż. Tadeusz Kulas

budowniczy, społecznik i wychowawca - nie żyje

Pierwsze tytuły „Złotych Promotorów Budownictwa” zostały nadane: **Andrzejowi Bratkowskiemu** - za wszechstronną, wybitną działalność na rzecz budownictwa, **Zbigniewowi Janowskiemu** - za szczególny wkład w rozwój budownictwa i bezpieczeństwo budowania i **Andrzejowi Rogińskiemu** - za żarliwą publicystykę dla rozwoju budownictwa.

Andrzej Bratkowski - Sumienie budownictwa



Andrzej Bratkowski, nazywany „sumieniem budownictwa”, jest szeroko znaną postacią. Bez jego pracy, myśli, pasji, wytrwałości i sprawnego pióra, nasze budownictwo byłoby dziś znacznie uboższe. Można powiedzieć, że odcisnął wyraźny ślad na polskim budownictwie, na przestrzeni ostatniego półwiecza.

Absolwent Politechniki Krakowskiej, doktor nauk technicznych, minister i wiceminister w rządach Hanny Suchockiej i Marka Belki. Poseł na Sejm RP w latach 1989-1991, wiceprezes PIIB, współzałożyciel Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych TUW.

W latach 1959-1966 był zatrudniony w wykonawstwie budowlanym na stanowiskach inżynierskich, od majstra do kierownika i naczelnego inżyniera budowy przedsięwzięć budownictwa przemysłowego. Pod kierownictwem wielkiego budowniczego Andrzeja Chrzanowskiego wznosił m.in. największą elektrownię w Europie - Tursozów oraz „Puławy” i „Police”. Autor wielu prac naukowych z dziedziny organizacji i zarządzania w budownictwie i mieszkalnictwie.

Był głównym projektantem organizacji budowy w różnych zakładach przemysłowych (m.in. w Zakładach Azotowych Włocławek) i użyteczności publicznej (m.in. Instytut „Pomnik - Centrum Zdrowia Dziecka” w Warszawie). Pracował także, jako adiunkt i kierownik zakładu w instytucie badawczym (ORGBUD 1977-1986) oraz dyrektor biur projektowo-badawczych budownictwa przemysłowego (SYSTEM 1972-1976 i BISTYP 1986-1990). W drugiej połowie lat 80. pełnił funkcję sekretarza generalnego i wiceprzewodniczącego PZITB.

Był autorem szeregu książek. Współtworzył raport „O nowy ład budowlany '81” opublikował wiele artykułów i prac naukowych z zakresu organizacji, ekonomiki i zarządzania w budownictwie i mieszkalnictwie (w tym rozprawę Zasady zachowania struktury organizacyjnej budownictwa wydaną w 1990). Ostatnio został powołany do zespołu pracującego nad nowymi rozwiązaniami prawnymi dla budownictwa.

„Złoty Promotor Budownictwa” 2013

Ludzie z pasją

W czasie obchodów święta mazowieckich budowlanych, nasza Izba ustanowiła statuetkę „Złotego Promotora Budownictwa”. Postanowiliśmy, aby osoby, zasłużone dla polskiego budownictwa i budowlanych, były uhonorowane tym zaszczytnym wyróżnieniem.

Zbigniew Janowski - Najważniejsze - chronić pracę

Zbigniew Janowski to inżynier, budowlaniec, związkowiec i społecznik. Odbudowywał branżowe budowlane związki zawodowe po ich rozwiązaniu w 1982 r. w całym kraju. Od 1986 r. kieruje Federacją, a od 1991 r. Związkiem Zawodowym „Budowlani”. Jest członkiem Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Pracowników Budownictwa i Drzewiarstwa w Genewie. W latach 1991-2005 r. był posłem na Sejm. W IV kadencji stał na czele Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP. Wielokrotnie był sprawozdawcą ustaw dotyczących sektora budowlanego, mieszkalnictwa, spółdzielczości mieszkaniowej, zagospodarowania przestrzennego. Jest inicjatorem i współautorem projektów poselskich, w tym ustawy o gwarancji zapłaty za roboty budowlane i ustawy o „zwrocie inwestorskim”.

Od lat działa na rzecz integracji środowiska budowlanego i współdziałania organizacji tego sektora.

Wśród pasji Zbigniewa Janowskiego szczególne miejsce zajmuje problem dzieci niepełnosprawnych. „Zaraził” się tym wtedy, gdy miał w imieniu Związku likwidować nierentowny ośrodek rehabilitacyjny dla dzieci z porażeniem mózgowym w Sanoku. W rezultacie ośrodek działa do dziś a Janowski kieruje Fundacją „Wszystko dla Dzieci” prowadzącą też inne dziecięce ośrodki rehabilitacyjne, zielone szkoły, akcje charytatywne. Wśród wyróżnień, które otrzymał szczególnie ceni sobie *Order Uśmiechu* nadawany przez dziecięcą kapitułę.

Posiada wysoki autorytet wśród załóg budowlanych. Inicjator akcji mających na celu ochronę miejsc pracy w budownictwie. Walczy o poprawę bezpieczeństwa pracy na budowach. Blisko też współpracuje z naszą Izba.

Andrzej Rogiński - Budownictwo, głupcze...

Należy niewątpliwie do najbardziej znanych warszawskich publicystów, specjalizujących się w problemach inwestycji, budownictwa i mieszkalnictwa. Dziennikarz prasy centralnej (Sztandar Młodych), wydawca

prasy lokalnej w Warszawie (Południe Głos Mokotowa, Śródmieście i innych dzielnic). To właśnie za „żarliwą publicystykę dla rozwoju budownictwa” został uhonorowany przez kapitułę konkursu MOIIB „Złotym Promotorem Budownictwa”.

Był rzecznikiem prasowym ministrów budownictwa: Bogumiła Ferencztajna, Aleksandra Paszyńskiego i Adama Glapińskiego. Autor wielu akcji prasowych mających na celu rozwój nowego budownictwa mieszkaniowego. Zna swoje zawołanie, adresowane do decydentów w sprawach budownictwa: „Po pierwsze budownictwo, głupcze” zapożyczony ze znanego powiedzenia amerykańskiego prezydenta.

Pokazuje i przekonuje, że rozwój gospodarczy w Polsce odbywa się w sposób niewłaściwy. Twierdzi, że budownictwo mieszkaniowe powinno być kołem zamachowym polskiej gospodarki, tak, jak to w okresie powojennym działało się w Niemczech, Szwecji i innych krajach.

Współtwórca i przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Metra, autor książki „Bitwy o metro”. Inicjator utworzenia Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego. Organizator konkursów dla przedsiębiorców warszawskich pt. „Firma godna zaufania”, konkursów dla zarządców nieruchomości. Inicjator akcji zmierzających do rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Warszawie i obrońca spółdzielczości.

Zdaniem red. Andrzeja Rogińskiego budownictwo w Polsce jest niedowartościowane. Rozdrobnieni wykonawcy nie są w stanie dobrze spełniać swojej funkcji. Są słabi ekonomicznie, przegrywają priorytetowe sprawy z zagraniczną konkurencją. Samo rozproszenie problematyki budowlanej między sześć resortów, nie pozwala na prowadzenie jednolitej i skutecznej polityki budowlanej. Czy budownictwo jest sierotą? – pyta - i kiedy znajdzie się odważny polityk, który postawi tę branżę z powrotem na nogi



Kalendarium działalności RO MOIIB i jej Prezydium

Jak pracuje Rada

■ Posiedzenie Prezydium Rady MOIIB w dniu 24.10.2013r

Omawiano organizację zebrań obwodowych i propozycje zmian do dokumentów: „Polityka bezpieczeństwa MOIIB” i „Regulamin zakupów”. Podjęto decyzję o potrzebie powołania biegłego rewidenta. Dyskutowano o zaleceniach i wnioskach Okręgowej Komisji Rewizyjnej (OKR). Zapoznano się też z założeniami do regulaminu Funduszu Socjalnego.

Dokonano oceny przebiegu i kosztów organizacji Mazowieckiego Dnia Budowlanych.

■ Posiedzenie Rady MOIIB w dniu 24.10.2013 r.

Dokonano ustaleń dotyczących przebiegu i oprawy administracyjnej zebrań obwodowych. Przyjęto do akceptującej wiadomości informację: o konieczności skorygowania dokumentu „Polityka Bezpieczeństwa”, przygotowywaniu Regulaminu udzielania świadczeń socjalnych, stanie finansów i postanowieniach Rady Krajowej w sprawie procesu wyborczego. Podjęto uchwały: o wyborze biegłego rewidenta i w sprawie przyjęcia wniosków i zaleceń pokontrolnych OKR.

■ Posiedzenie Prezydium Rady MOIIB w dniu 31.10.2013 r.

Zatwierdzono udział w programie szkoleniowym z zakresu ochrony przeciwpożarowej i udział w splywie kajakowym w Krutyni. Przyjęto tekst informacji przekazywanej na zebraniach obwodowych: formy obsługi administracyjnej zebrań obwodowych. Ustalono termin Zjazdu MOIIB

■ Posiedzenie Prezydium Rady MOIIB w dniu 14.11.2013 r.

Przedyskutowano i przyjęto: program szkoleń na I półrocze 2014 r. i zakres współpracy z uczelniami radomskimi oraz program najbliższego posiedzenia Prezydium Rady

■ Posiedzenie Prezydium Rady MOIIB w dniu 25.11.2013 r.

Analizowano uwzględnienie wycieczek technicznych w planie szkoleń. Dyskutowano o problemach biura terenowego w Płocku. Ustalono miejsce Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego MOIIB. Przyjęto terminarz: prac przygotowawczych do Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego, posiedzeń Rady i Prezydium w I półroczu 2014. Wybrano wzór kalendarza.

■ Posiedzenie Prezydium Rady MOIIB w dniu 9.12.2013

Zwycięzcy IV Międzynarodowych Zawodów Pływackich „Masters” w Ostrowi Mazowieckiej przekazali uroczystie, zdobyty puchar do zbiorów Izby i odebrali pamiątkowe Dyplomy. Przyjęto uchwały dotyczące: procesu przygotowania i przebiegu Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego, prowizorium budżetowego na I półrocze 2014, pomocy finansowej. Dokonano wyboru firmy biegłego rewidenta. Przyjęto do wiadomości informację o: przebiegu Forum IPB i MOIIB, założeniach do budżetu na rok 2014, powiększeniu składu komisji ds. procesów budowlanych i konsultacji, restrukturyzacji FSNT-NOT w Ciechanowie, statystyce czytelnictwa prasy, porozumieniach z uczelniami, postępowaniu przeciwko SBM Tęcza oraz o przebiegu posiedzenia Komisji Prawno-Regulaminowej.

Zdecydowano o udziale MOIIB w Mistrzostwach w Brydżu Sportowym w Szczyrku.

■ Posiedzenie Rady MOIIB w dniu 16.12.2013 r.

Przyjęto do akceptującej wiadomości informację o wynikach wyborów delegatów na zjazd i wnioskach złożonych w ramach zebrań obwodowych Kontynuowano dyskusje nt programy szkoleń na I półrocze 2014.

Podjęto uchwały w sprawie zatwierdzenia uchwał prezydium dotyczących wpro-

wienia „Polityki bezpieczeństwa”, Instrukcji służącej prawidłowemu przetwarzaniu danych osobowych, Regulaminu dokonywania zakupów i zlecenia usług, Regulaminu udzielania świadczeń z Zakładowego Funduszu oraz: zwołania XIII Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego MOIIB, ustalenia prowizorium budżetowego na okres 1 stycznia - 30 kwietnia 2014 r. i udzielenia pomocy finansowej. Omawiano założenia do budżetu na rok 2014 i realizację terminarz działań przygotowawczych do Zjazdu. Przyjęto do wiadomości informację o Konferencji w Senacie pt. „Rola Samorządu Zawodowego w demokratycznym państwie prawa”, przebiegu Forum zorganizowanego przez IPB i MOIIB nt projektowania, współpracy z uczelniami Mazowska oraz udziale kampanii społecznej pn. „Przez innowacje do bezpieczeństwa”. Dyskutowano o współdziałaniu architektów z inżynierami budownictwa.

■ Posiedzenie Prezydium Rady MOIIB w dniu 15.01.2014 r.

Omówiono 19 wniosków zgłoszonych podczas obrad XII Zjazdu Sprawozdawczego. Dokonano wstępnego przeglądu wniosków zgłoszonych na zebraniach obwodowych. Przyjęto informację o realizacji wniosków i zaleceń Okręgowej Komisji Rewizyjnej. Omówiono Stan prac związanych z przygotowaniem Zjazdu. Przyjęto również informację o ilości delegatów MOIIB na zjazd Krajowy, wykonaniu budżetu za rok 2103, zamiarze powołania komisji socjalnej i ustanowienia regulaminu funduszu socjalnego, o porozumieniach z uczelniami Płocka i Radomia, możliwości korzystania z sal komputerowych na Politechnice Warszawskiej i trudnościach w pozyskiwaniu zaświadczeń. Podjęto uchwałę w sprawie pomocy finansowej. Postanowiono: ponowne przeanalizować materiał opracowany przez Zespół ds. zamówień publicznych, przeanalizować reaktywację dostępu do serwisów prawnych dla członków, skierować do komisji sprawę organizacji spotkań klubowych i delegować reprezentantów na szkolenie u Głównego Inspektora NB. Postanowiono dofinansować organizację Olimpiady Wiedzy Technicznej i jubileuszowe seminarium prof. Wojciecha Żółtowskiego

Spotkanie w Radomiu: W nastroju refleksji i troski o region

20 grudnia 2013 r. w Domu Technika NOT w Radomiu odbyło się tradycyjne spotkanie świąteczno - noworoczne, środowiska inżynierów i techników regionu radomskiego, z udziałem **Henryka Tomasika**, Biskupa Ordynariusza Diecezji Radomskiej. MOIIB była jego współorganizatorem. Kierownictwo Izby reprezentowali: **Tadeusz Gałązka**, Skarbnik; **Edward Groniecki**, Zastępca Skarbnika i **Jerzy Putkiewicz**, członek Rady. **Waldemar Fabirkiewicz** - Prezes RRFNSNT NOT przywitał przybyłych gości, w tym biskupa ordynariusza, **Leszka Ruszczyka** - Wicemarszałka Województwa Mazowieckiego radnych samorządu, **prof. Zbigniewa Łukasika**, rektora Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego, **dr Annę Sas-Badowską**, rektor Wyższej Inżynierskiej Szkoły Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, przedstawicieli szkół wyższych i szkół technicznych,



działaczy samorządu zawodowego, stowarzyszeń naukowo-technicznych oraz przedsiębiorców.

Prezes przypomniał rolę, jaką spełniają w życiu regionu inżynierowie budownictwa i technicy. To dzięki nim rozwija się miasto. - Cieszy - dodał - że rozwijające się radomskie uczelnie zapewnią dopływ nowej kadry na potrzeby przedsiębiorstw i na potrzeby technicznej obsługi miasta. Obserwowane symptomy ożywienie gospodarczego pozwalają liczyć na poprawę sytuacji na lokalnym rynku pracy. Ks. Biskup Henryk Tomasik, w okolicznościowym wystąpieniu, nawiązującym do kościelnych i staropolskich tradycji bożonarodzeniowych, wprowadził na salę świąteczny nastrój, integrując wszystkich uczestników spotkania. Przy dźwiękach kolęd wymieniano życzenia świąteczne, bogate w dobre słowa.

Katarzyna Barska

dokończenie ze str. 5

Jak zbudowano Politechnikę

Dwukondygnacyjna fasada wejściowa została ujęta ryzalitami bocznymi zdobionymi tablicami z datami budowy gmachu i zwieńczonymi ponad gzymsem koronującym wazami na trójnogach. Dolna część elewacji wejściowej trzema arkadami prowadzi do wnętrza budynku, zaś w części górnej umieszczono tej samej wielkości arkady okienne, rozdzielone zdwojonymi kolumnami. Ponad gzymsem koronującym umieszczono tablicę z wyrytą w cyrylicy nazwą uczelni. Całość wieńczy grupa rzeźbiarska zaprojektowana przez Piusa Welońskiego, przedstawiająca Geniusza Wiedzy i siedzące u jego stóp kobiety - personifikacje Fizyki i Chemii. Wśród postaci alegorycznych stoi chłopiec, symbol studiującej młodzieży. Zgodnie z zasadami architektury parlante dekoracja rzeźbiarska tym, którzy posiadali odpowiednią wiedzę, pozwalała odczytać przeznaczenie budynku.

Do budynku Gmachu Głównego prowadzi łagodny podjazd oraz niewysokie schody flankowane dwoma dekoracyjnymi lampami ustawionymi na jońskich kolumnach. Układ funkcjonalno-przeznaczony budynku został zaprojektowany zgodnie z najnowocześniejszymi ówczesnie standardami europejskimi. Szyller połączył w swoim projekcie schematy, które widział w czasie podróży po Europie z oryginalnym pomysłem. W efekcie powstał gmach na planie pięcioboku wpisane w narożnik działki, zwrócony frontem do placu miejskiego, dzisiejszego placu Politechniki. Przestrzeń otoczoną półotraktowymi skrzydłami, Szyller podzielił dodatkowymi

skrzydłami wydzielać trzy wewnętrzne dziedzińce. W skrzydle frontowym, na wzór budynków użyteczności publicznej, umieścił na parterze okazały westybul, szatnie i toalety. Zaprojektowany na planie kwadratu hall, architekt podzielił czterema zdwojonymi filarami na sklepienie krzyżowo przęsła.

Za westybuliem znalazła się parada, wielobiegowa klatka schodowa wysunięta na położony poniżej dziedziniec krążankowy o powierzchni ponad 1000 m². Na trzech dolnych kondygnacjach znajdują się korytarze okalające dziedziniec i otwarte na zewnątrz



arkadami filarowymi. Trzecie piętro krążanków zostało przykryte płaskim stropem, a w ścianach znalazły się prostokątne otwory. Szyller mógł zainspirować się dziedzińcem krążankowym pałacu w Baranowie Sandomierskim z paradnymi, manierystycznymi schodami. Nad klatką schodową w Gmachu Głównym Politechniki Warszawskiej, architekt zaprojektował szklane sklepienie rozpięte na stalowej konstrukcji. Imponujący dach przekrywający pięcioboczny dziedziniec zaprojektował inżynier Karol A. Jaenike, wykonała zaś firma Rohn, Zieliński i Sp.(...)

Świetlik nad dziedzińcem krążankowym ma kształt dachu namiotowego wyznaczonego na planie pięcioboku i jego kalenica została wyniesiona o około 5,5 m ponad poziom dachu budynku. Konstrukcja przesłonięta jest szklanym plafonem przedstawiającym wzór przenikających się gwiazd i kół, wypełnionym mlecznym, zielonym i żółtym szkłem. Plafon zrekonstruowano w 1994 r. wg pierwotnego projektu Stefana Szyllera przez dr inż. Szczepana Lutomirskiego z Instytutu Mechaniki Konstrukcji Inżynierskich.

Prace budowlane przy budowie zespołu warszawskiej politechniki zakończono na jesieni 1900 r., a oficjalne otwarcie i poświęcenie budynków odbyło się 14 grudnia 1902 r. Projekt już w 1904 r. został doceniony, architekta uhonorowano orderem św. Anny III klasy. Sam Szyller po ukończeniu budowy zapytany czy widział w Europie piękniejszą i lepiej zaprojektowaną politechnikę, po chwili namysłu odpowiedział, że nie. Do dziś budynki Politechniki z reprezentacyjnym Gmachem Głównym, choć nieco zaniedbane, są uważane za jeden z najpiękniejszych zespołów akademickich w Polsce.

Pełna wersja tekstu i foto na stronie internetowej MOIB

MOIB będzie nasza uczelnia przy ul. Wodnej 13/21. Wiemy, że Przewodniczący Mieczysław Grodzki ma określone plany, dotyczące zebrań, szkoleń - tradycyjnych, ale również e-learnigowych, komputerowych. A zatem nie tylko nasi studenci, ale także radomskie środowisko budowlanych będzie mogło z tego korzystać.

• Z jaką kadrą Pani współpracuje?

- Dziekanem jest dr inż. Marcin Pisarski - praktykujący inżynier budowlany. Posiada on pełne uprawnienia w specjalności konstrukcyjno-budowlanej. Oprócz dorobku naukowego posiada znaczący dorobek zawodowy w zakresie wykonawstwa i projektowania obiektów budowlanych. W pracach administracyjnych wspiera go Prodziekan mgr inż. Kamila Biniaszewska. Natomiast pozostała kadra samodzielnych pracowników naukowych i doktorów wywodzi się z Politechniki Warszawskiej, Wrocławskiej, Krakowskiej oraz z WAT.

W sumie jest to zgrany zespół. Ćwiczenia ze słuchaczami prowadzą czasem praktycy magistrzy inżynierowie, stąd teoria z praktyką jest u nas doskonale pogodzona.

dokończenie ze str. 7

Dla regionu i na eksport

• Jaki jest zakres współpracy Państwa z firmami budowlanymi? Czy są problemy z umieszczaniem słuchaczy na praktykach?

- Mamy ułatwioną sprawę, bo większość słuchaczy pracuje w firmach budowlanych. Mają oni praktykę już zrealizowaną. Tym niemniej ciałem doradcze, którym jest Rada Przedsiębiorców może sugerować zmiany w programach praktyk dla studentów, którzy powinni ją odbyć. Z tym, że te działania nie są jeszcze u nas powszechnie przyjęte, gdyż firmy budowlane uważają je za dodatkowe obciążenie i niezbyt chętnie uczestniczą w takiej współpracy. Jednak znacznie trudniejszą kwestią jest współpraca na płaszczyźnie uczelnia - przedsiębiorstwo w zakresie badań naukowych, a co wymaga uregulowań na szczeblu krajowym, aby te założenia resortu były możliwe do realizacji.

• W jakim kierunku będzie rozwijać się uczelnia?

- Stawiamy na umiędzynarodowienie, licząc, iż resort podejmie starania wspierające ten obszar działań. Jeżeli chodzi o budownictwo to od nowego semestru uruchamiamy interesującą specjalność, jaką są „drogi szynowe”. To perspektywiczna dziedzina budownictwa i na pewno specjaliści z tego zakresu będą przez wiele lat potrzebni. Specjalność „budownictwo energooszczędne”, które już prowadzimy to również przyszłość. Myślimy również o otwarciu specjalizacji „budownictwo rolnicze”, które ma się koncentrować na budownictwie produkcyjnym.

• Życzymy, aby zamierzenia Uczelni i Pani spełniły się. Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał:
Mieczysław Wodzicki

dokończenie ze str. 3

Czekamy na szybkie zmiany

- wzmocnić działania w celu uproszczenia i ograniczenia liczby dokumentów załączanych do oferty
- wprowadzić do umów długoterminowych zapisy o waloryzacji wskaźnikiem ogłaszającym przez GUS a także uwzględniające korekty umów w wyniku zmian prawnych np. w opodatkowaniu
- doprowadzić do ustalenia definicji „rażąco niskiej ceny” w formie formuły matematycznej - najlepiej odniesionej do wartości prognozowanej (kosztorys inwestorski). Propozycja zastąpienia nazwy „rażąco niska” na „zbyt niska cena” problemu nie rozwiązuje, a opisowy charakter stworzy dodatkowe możliwości dowolnej interpretacji.

Dostrzegane zjawisko wzrastającej świadomości o szczególnie wadliwym oddziaływaniu wyboru wykonawców wg tak prymitywnego kryterium jak cena, świadczy o potrzebie wzmocnienia działań na rzecz ucywilizowania procesów przetargowych. Istotną staje się procedura kontroli realności rzetelnego wykonania zlecenia za oferowaną cenę. Tę kontrolę powinien przeprowadzać zespół złożony z uprawnionych profesjonalistów.

Na marginesie Forum, jako członkowi Zespołu ds. ustawy Prawo Zamówień Publicznych, działającego w ramach Komisji ds. legislacji MOIIB, znany mi jest przebieg dyskusji i zrzęby propozycji, które będą z pewnością końcowym efektem prac tego zespołu.

W założeniu opracowane propozycje powinny być propagowane i ujrzyć światło dzienne w publikatorach zawodowych i prasie oraz powinny być przygotowane w formie gotowych sformułowań „do przepisania” do ustawy. Taka forma pozwala na budowanie największych nadziei na wprowadzenie ich przez decydentów. Wynik tych prac wkrótce ujrzy światło dzienne, a tymczasem pragnę wymienić kilka z tych postulatów, które pokrywają się z wielokrotnymi wnioskami zarówno IPB jak i MOIIB, artykułowanymi i przekazywanymi do różnych szczebli władzy, a szczególnie do Urzędu Zamówień Publicznych. A oto postulaty, których zasadność wydaje się być oczywista:

- Zamawiający nie może żądać od wykonawców, aby w ramach oferty wykonali nieodpłatnie zamówienie lub jego istotną część
- Dla zamówień w zakresie działalności naukowej lub projektowej, zamawiający może, w ramach złożonych ofert, domagać się przedłożenia koncepcji rozwiązania problemu lub koncepcji projektowej, tylko w przypadku przyrzeczenia zwrotu kosztów opracowania



Andrzej Tomana



Konferencję przewodniczył Jerzy Kotowski

Andrzej Wasilewski

koncepcji wszystkim wykonawcom biorącym udział w postępowaniu o udzielenie zamówienia.

- Zamawiający wszczyna postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego, jeżeli posiada zabezpieczone środki na jego realizację.
- Zamawiający jest zobowiązany do zwrotu wskazanych przez wykonawców • kosztów sporządzenia złożonych przez wykonawców ofert w przypadku unieważnienia lub zawieszenia postępowania z powodu braku środków na realizację zamówienia
- Zamawiający jest zobowiązany opublikować w określonym terminie, po zrealizowaniu zamówienia, sprawozdania z wyników jego realizacji.
- Jeżeli przedmiotem postępowania o udzielenie zamówienia są prace o charakterze twórczym, chronione prawami autorskimi lub dokumentacja projektowa, zamawiający spośród ofert zawierających taki sam bilans ceny i innych kryteriów oceny wybiera ofertę, w której wyżej oceniono poza cenowe kryteria oceny ofert.

Czytelnicy „Inżyniera Mazowsza”, którzy śledzą nieustające zmagania obu Izb z niezyciowymi często wymaganiami zamówień publicznych, zauważają, że co pewien czas nasze propozycje się powtarzają. Jest to działanie celowe, gdyż hasło „Kropla draży skałę” jest cały czas aktualne, a skała jest niestety wyjątkowo twarda.

2. W sprawie Tez Kodeksu:

W stosunku do założonej pierwotnie roli kodeksu, jako dokumentu o wadze decydującej o procedurach urbanistyczno-budowlanych w skali kraju, ponad jurysdykcją ministerialną - tezy

świadczą o wycofaniu się z tego założenia, sprowadzając wszelkie przepisy do szczebla gmin.

Tezy eksponują szczególną wagę i ochronę prawną ładu urbanistyczno-architektonicznego, ładu przestrzennego i walorów krajobrazowych, nie wskazując jednak kierunków administracyjnych zabezpieczających tę ochronę.

Tezy nie wprowadzają żadnych elementów regulujących współdziałanie ze strukturami ochrony środowiska, stanowiącymi najtrudniejszy element w realizacjach przedsięwzięć inwestycyjnych. Tezy - wreszcie - wprowadzają liczne nowe niezdefiniowane określenia.

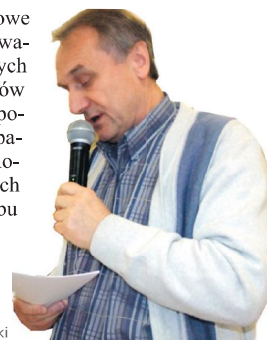
Kilka spostrzeżeń szczegółowych, wynikających z referatów i przebiegu dyskusji:

- należy ograniczyć objętość przygotowywanego Kodeksu do przejrzystej formy, pozwalającej na jego, niebudzące wątpliwości, stosowanie,
- ograniczyć szczegółowość zapisów prawnych - nie da się przewidzieć wszystkich zdarzeń w procesie inwestycyjnym
- wymienić ryzyka procesu inwestycyjnego, które przejmie władza administracyjna kraju
- dopracować i ujednolicić definicje - wyeliminować dowolność interpretacji
- regulacje dotyczące samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie powinny znaleźć się w zapisach
- nie ograniczać regulacji do szczebla gminy, regulacje ponad lokalne powinny znaleźć odzwierciedlenie w tezach
- w tezach powinny się znaleźć zapisy powiązane z ustawą PZP,
- należy określić zakres dokumentacji projektowej oraz wymagane jej fazy zapewniające właściwe przygotowanie inwestycji
- tezy kodeksu powinny zawierać jasne określenie obowiązków inwestora i wykonawcy.

3. W zakresie BIM

IPB i PIIB powinny propagować, szczególnie wśród decydentów parlamentarnych i ministerialnych, potrzebę pilnego tworzenia warunków do implementacji systemu BIM we wszystkich inwestycjach celu publicznego, od przygotowania, poprzez projektowanie, wykonawstwo i eksploatację.

Bardzo celowe będzie organizowanie kierunkowych szkoleń, kursów i warsztatów poświęconych propagowaniu technologii BIM w ramach działalności obu Izb.



Andrzej Wasilewski



SM Gołław - Lotnisko - Firma Inżynierska Mazowska roku 2013

Wszystko dla mieszkańców

Spółdzielnia Mieszkaniowa Gołław-Lotnisko w Warszawie uzyskała drugie miejsce i statuetkę w konkursie MOIIB „Firma inżynierska Mazowska roku 2013”, w kategorii „Firma zarządzająca”.



Istnieje już 32 lata i przez cały ten okres realizuje budownictwo mieszkaniowe i towarzyszące, modernizuje budynki i tereny osiedlowe. Ostatnie kilka lat to prawdziwa rewolucja w poprawianiu estetyki osiedli i funkcji mieszkalnych. Do zmian przyczyniła się także przebudowa i budowa ulicy Bora-Komorowskiego, Jeziorańskiego i gen. Abrahama oraz zagospodarowanie kompleksu rekreacyjnego nad jez. Balaton. Dzięki temu zespół mieszkaniowy „Gołław-Lotnisko” jest nowoczesnym 60. tys. osiedlem, położonym tylko 6 km od centrum miasta.

- Posiadamy ok. 7 tys. mieszkań i 200 lokali użytkowych - mówi **prezes Janusz Sienkiewicz** - W ostatnich latach spółdzielnia oddała do użytku zespoły mieszkaniowe w rejonie ulic: Fiedorfa, Kwiatkowskiego, Jugosłowiańskiej i Bora-Komorowskiego. Wybudowano je łącznie z garażami i wielostanowiskowymi halami garażowymi. W parterach zlokalizowane są lokale użytkowe. - Pozostaliśmy jedną z niewielu spółdzielni inwestujących - podkreśla **prezes**. - Wybudowaliśmy ok. tysiąc mieszkań i inwestujemy dalej. Wychodzimy z założenia, że jeśli nie idziemy do przodu, to cofamy się w eksploatacji. Dlatego w bliskich planach jest budowa 4 kolejnych budynków na osiedlu „Iskra - 6” oraz dwóch wielopoziomowych garaży.

W SM „Gołław Lotnisko” opłaca się być członkiem, gdyż do każdego metra mieszkania, spółdzielnia dopłaca 1,1 zł. Przy M-4 w skali roku oznacza to oszczędność dla lokatora ok. 800. zł. Pieniądże te pochodzą z wynajmu lokali użytkowych, z opłat za reklamy, z wpływów z inwestycji i innej działalności gospodarczej. O mieszkańca dba się też tnąc wydatki.

- Koszty administracji są niewielkie i nie da się tu już nic ugrać - mówi **zastępca prezesa, Krzysztof Sieczyński** - Bo np. odpis na funkcjonowanie biura zarządu wynosi od lokalu 6,06 zł i nie zmienia się od 1996 r. Musieliśmy przyrzeć się działalności SPEC. Przeprowadziliśmy wszystkie audyty, dotyczące mocy zamówionych na ogrzewanie i zmniejszyliśmy zamówienie na dostawę ciepła. Podsumowaliśmy poprzedni sezon grzewczy. Okazało się, że zaoszczędzono już ok. 1 mln zł. Zmieniliśmy też operatora sprzedaży energii elektrycznej i na tej operacji zaoszczędzamy już duże kwoty. Szukamy dalszych możliwości i np. planujemy wymienić oświetlenie na klatkach na oszczędne, co dałoby nam miesięcznie 1 tys. zł w każdym bloku. Wymieniamy też instalacje zimnej i ciepłej wody, instalujemy podzielniki ciepła na kaloryferach i mierniki poboru przekazujące wyniki drogą radiową. A także zawory i regulatory podpiłonowe,



pozwalające „planować” temperaturę w pomieszczeniach. To pozwala mieszkańcom na znaczne zmniejszenie opłat. Zakończono też termomodernizację bloków. Systematycznie modernizuje się budynki. Ostatnio w obiektach Umińskiego 5 i 7 zakończono wymianę balkonów i wykonano nową elewację, wykorzystując do tego nowoczesne materiały i technologie. Budynek z wielkiej płyty zmienił całkowicie wygląd. Zmodernizowane obiekty uzyskały wysoką ocenę specjalistów budowlanych, zwłaszcza za estetykę bryły budowli, skalę zastosowania nowoczesnych technologii i oszczędności ciepła c.o.

Osiedla spółdzielcze zimą i latem są wzorem porządku. Kiedy tylko spadnie śnieg, rankiem pojawia się ekipa,

która odśnieża chodniki i dojeżdża do budynków, latem - systematycznie koszone są trawy i przycinane żywopłoty. Spółdzielnia nie zatrudnia dozorców od 1996 r. i utrzymaniem porządku zajmują się firmy zewnętrzne. Każda nieruchomość jest ewidencjonowana i rozliczana odrębnie. Spółdzielnia czyni tak od 2006 r. To pozwala sprawiedliwie dzielić koszty. - Na 116 spółdzielczych budynków są powołane 82 rady nieruchomości - informuje **prezes** - W większości są one bardzo aktywne. Decydują o kwiatkach, rabatkach, co będzie malowane, kiedy i jak?

Działalność społeczno-wychowawcza i kulturalna to ważna sprawa, zwłaszcza na Gołławiu. Cały teren dzielnicy - poza spółdzielnią - pozbawiony jest placówek tego typu. Na te cele spółdzielnia pobiera opłatę 3,10 zł od mieszkania. Za takie środki nie dałoby się prowadzić działalności społeczno-kulturalnej. Wymyślono, więc, że działalność jest dofinansowana z wynajmu pomieszczeń w klubach na spotkania, na imprezy komercyjne. W ten sposób finansowane są trzy kluby osiedlowe. Spółdzielnia wspiera również sport wśród młodych.

Gołław się zmienia. Poza inwestycjami infrastrukturalnymi, gdzie zmienia się ciagi pieszo-jezdne, komunikację - jest to efekt działalności spółdzielni. Powstają place zabaw dla dzieci. Nad jeziorem Balaton powstał staraniem miasta piękny park rekreacyjny z dużym placem zabaw dla dzieci. Swoją część w jego wyposażeniu ma spółdzielnia. Planowana jest budowa kortu tenisowego. Wyznaczone zostały miejsca rekreacyjne, w których będą montowane urządzenia ogólnorozwajowe. Spółdzielnia stara się, by mieszkania i osiedla służyły coraz lepiej mieszkańcom. Dzięki temu społeczność Gołławia szybko stapia się w zwarty organizm.



Budynki mieszkalne przy ul. Umińskiego



INSTAL-BUD

Firma istnieje na rynku od 1985 r.

„Instal - Bud”, Warszawa - Firma Inżynierska Mazowska roku 2013

Firma na medal

Warszawska firma „Instal-Bud”, specjalizująca się w robotach instalacyjnych, zdobyła I miejsce i statuetkę w kategorii „Wykonawstwo” konkursu MOIIB „Firma Inżynierska Mazowska roku 2013”.

- Jestem wychowankiem Kombinatu Instalacji Sanitarnych Warszawa - mówi **Stanisław Starosz, właściciel „Instal-Budu”** - Przez pięć lat doskonaliłem swoje umiejętności na kontrakcie w NRD, a po powrocie znalazłem zatrudnienie u generalnego wykonawcy rozbudowy ZM Ursus, gdzie doszedłem do stanowiska kierownika wielkiej budowy w grupie instalacyjnej. Zanim przeszedłem na swoje, pracowałem jeszcze w przedsiębiorstwie „Izokor - Instal” Warszawa, przy budowie osiedla „Grabów” składającego się z 225 segmentów mieszkalnych. To doświadczenie, zdobyte pod okiem najlepszych polskich specjalistów – instalatorów, postanowiłem wykorzystać w swojej firmie. Wtedy bowiem, gdy realny socjalizm dożywał swoich dni, zaczynał powstawać życzliwy grunt dla prywatnych firm”.

Zaczął skromnie, od przejęcia kilkuosobowej brygady. Zaczynał od prostych prac - od montażu instalacji sanitarnych w budynkach spółdzielczych i wymiany instalacji w hotelach. Przez rok pracowali przy modernizacji instalacji w Pałacyku Ursynowskim URM a następnie w budynku UOP na Rakowieckiej.

Firma do dziś pozostała wierna mieszkaniówce i spółdzielniom, wykonując roboty inżynierskie zewnętrzne i wewnętrzne. Bierze udział w budowie hydroforni, pompowni, wodociągów, kanalizacji i instalacji ciepłych. W swoim dorobku ma również kompleksowe wykonanie budynków „pod klucz”, np. obiektu biurowego przy ul Puławskiej i segmenty mieszkalne na Ursynowie na sprzedaż.

„Instal-Bud” wykonał kompletne instalacje sanitarne w ponad 10-ciu budynkach wielorodzinnych oraz przeprowadził remonty i modernizacje w ok. 200 budynkach wielorodzinnych, wielkości od 50 do 420 lokali

Przez cały czas firma rozwija się i zapewnia stabilną pracę w ciągu ostatnich 15 lat dla 40-50-osobowej załogi. Swoją rzetelną pracą, zdobyła markę na rynku warszawskim i chętnie zapraszana jest do udziału w przetargach przez spółdzielnie oraz wspólnoty mieszkaniowe. „Instal-Bud” ma w stałej konserwacji dwa duże osiedla mieszkaniowe na Mokotowie i Ursynowie, liczące w sumie 170 budynków..

Niewątpliwym dorobkiem firmy po ponad 25. latach jej działalności jest stała załoga. Kilku pracowników przyszło tu jeszcze za prezesem z okresu lat siedemdziesiątych a przeciętny staż pracy sięga 15-20 lat. Przy ogromnej fluktuacji w firmach budowlanych jest to niewątpliwym fenomenem. To zasługa prezesa Starosza, w żadnym stopniu nieprzypominającego typowego przedsiębiorcy, goniącego za wszelką cenę za zyskiem. Ma to swoją cenę, bo firma zapewne ma niższą wydajność w przeliczeniu na pracownika, bo ludzie po 50.-ce mają prawo być już zmęczeni.



- Nie przychodzi mi nawet na myśl, by ich zwolnić i poszukać młodszych i wydajniejszych - mówi prezes Stanisław Starosz. - Tych przed emeryturą, przesuwam do robót w systemie dniówkowym, by w spokoju dotrwali do zasłużonego wypoczynku”. Taka postawa nie powoduje kłopotów finansowych dla firmy,

bo załoga docenia postawę swego pracodawcy i pracuje rzetelnie.

„Instal-Bud” obrósł w spółki-córki, a prezes Starosz w dodatkowe funkcje. m.in. powstała handlowa firma instalacyjna „Bauservice”. Prezes, który mówi, że osiągnął już wiek emerytalny, nie składa jeszcze broni. Kontynuować działalność Instal-Budu będzie bowiem spółka jawna - rodzinna, której udziałowcami jest rodzina – córka i zięć, inżynier sanitarny. To przyszli kontynuatorzy dzieła Stanisława Starosza. Już dziś myślą o umocnieniu firmy na rynku.

Stanisław Starosz to wielki pasjonat sportu. Jego rozległe hobby to siatkówka, brydż, szachy, tenis stołowy, jazda rowerem. W lecie cztery razy w tygodniu gra w siatkówkę, dojeżdżając rowerem do Powsina na rozgrywki. Trzeba dodać, że jego drużyna wygrywa corocznie turnieje piłki siatkowej, organizowane przez Mazowieckie Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego. Prezes blizszy tam formą i umiejętności, dystansując często młodszych od siebie o 30-40 lat...

W jego gabinecie uzbierał się cały „ołtarzyk” pucharów i dyplomów zdobytych na przestrzeni bez mała 40 lat. Pierwsze trofeum zdobył wraz z drużyną na międzynarodowym turnieju na budowie w Niemczech, następnie dla „Instal-Budu” oraz MOIIB. Obok sportowych wyróżnień, posiada odznaczenia państwowe oraz resortowe. Jego firma w 1994 r. otrzymała statuetkę Złotego Instalatora przyznanego dla najlepszej firmy wykonawczej. Ostatnim wyróżnieniem, dla tej firmy, zasłużonej pod każdym względem dla warszawskiego budownictwa jest Złota Odznaka Zasłużony dla Budownictwa oraz Statuetka, przyznana w konkursie MOIIB „Firma Inżynierska Mazowska roku 2013”.

Patrząc na dorobek prezesa Stanisława Starosza i jego kolejne pomysły, wierzymy, że to nie ostatnie jego dokonania.

